Nr. 104. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, sobota 7 maja 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na l-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
·Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16.

Sowiety w Genewie.

Kraków, 6 maja.

(j.) Udział sowietów w międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie jest jednym z najdonioślejszych faktów obecnej chwili. Dyplomacja europejska, a zresztą także amerykańska, ocenia należycie ogromną rolę Rosji w pracy nad odbudową gospodarczą świata i powitała zasadniczo z uznaniem decyzję Rosji uczestniczenia w wymienionej konferencji. Jeżeli dyplomacja, a raczej prasa francuska, czyniła pewne zastrzeżenia, to pochodzą one z obawy, czy krok ten sowietów nie jest tylko taktycznem posunięciem politycznem w celach ubocznych, a z gospodarczą odbudową świata nie mającem łączności.

Sowiety ze swojej strony znają dobrze swoją wartość w tej dziedzinie i skłonne są raczej do przeceniania swej pozycji, aniżeli do rzeczowego szacowania sił. Ten atut w grze międzynarodowej mają zawsze na oku i liczą na jego niezawodne działanie. A jednak drogę do Genewy musiały w znacznej mierze same sobie otworzyć, nie cofając się nawet przed kompromisem, silnie odbiegającym od pierwotnego stanowiska rządu moskiewskiego.

Kiedy ambasador sowiecki w Rzymie, Worowski, który jako obserwator przebywał podczas konferencji w Lozannie, padł ofiarą zamachu, rząd moskiewski zerwał wszelkie stosunki, nietylko dyplomatyczne, ale nawet handlowe ze Szwajcarją. Sowiety uzależniły podjęcie ponowne tych stosunków od spełnienai przez Szwajcarję następujących warunków: Szwajcarja ma złożyć formalne uniewinnienie się z powodu zabicia Worowskiego, dalej potępić do pewnego stopnia wyrok, uwalniający zabójcę Worowskiego, wreszcie wypłacić odszkodowanie córce, osieroconej po Worowskim. Rząd szwajcarki odmówił oczywiście, nie miał powodu do uniewinniania się za zbrodnię, co do której nie pnosił żadnej odpowiedzialności, nie mógł również potępić wyroku sądowego, gdyż byłoby to potępieniem sprawiedliwości szwajcarskiej, a wreszcie nie mógł zgodzić się na wypłatę odszkodowania, co byłoby pośredniem przyznaniem się do winy.

Tak miała się sprawa aż do ostatnich dni. Nagle przyszedł do skutku kompromis, zawarty w Berlinie pomiędzy sowietami a rządem szwajcarskim za pośrednictwem niemieckiem. Rząd szwajcarski oświadczył, że powtórnie wyrazi ubolewanie, ale nie uniewinnienie („regrets“ a nie „excuses“) i przyznać córce Worowskiego pomoc materjalną, ale nie odszkodowanie („aide materelle“ a nie „indemnite“). I o dziwo — rząd sowiecki wbrew swojemu pierwotnemu nieugiętemu stanowisku, przyjął te dwa warunki.

Jeżeli tak się stało — podnosi „Le Temps“, a za nim reszta prasy paryskiej — to nie dlatego, ażeby uczynić Szwajcarji przyjemność, lecz poprostu z tej przyczyny, że sowiety szukają zbliżenia do Ligi Narodów i do tych wszystkich konferencyj, które są zwoływane do Genewy z inicjatywy lub pod auspicjami Ligi Narodów. Czy sowiety poniosły klęskę, a choćby tylko porażkę dyplomatyczną? Wcale nie — wykazały tylko giętkość swojej dyplomacji i zmysł dla realnych warunków położenia. Przyszły do Genewy, która dla nich nie musi być Canossą, zresztą nie może. Mocarstwa zachodnie wcale nie myślą o czemś podobnem, a będzie rzeczą Rosji nie utrudniać im ich zadania.

Wspomnieliśmy, że zdaniem prasy paryskiej sowiety szukają zbliżenia do Ligi Narodów. Czy sowiety chcą mieć tylko jakiegoś obserwatora na terenie Ligi, czy zamyślają kiedyś przystąpić do Ligi? Bo wyraz „zbliżenie“ jest zbyt zagadkowy i w rzeczywistości nic nie mówi. Ale — jak się zdaje — jest to muzyka przyszłości. Niemcy, związane z Rosją traktatami rapallowskim i berlińskim, chętnieby otworzyły sowietom na oścież wrota do gmachu Ligi. Mieliby w grze przeciwko dawnym mocarstwom aljanckim wiernego i silnego partnera. Ale — powtarzamy — jest to muzyka przyszłości.

W chwili bieżącej sowiety mają prawdopodobnie swój plan minimalny, o którym pisze „Berlinr Tageblatt“. To właśnie pismo berlińskie może posiadać dobre informacje w tej sprawie, gdyż jego korespondent moskiewski, Schefer, był początkowo pośrednikiem w berlińskich rokowaniach pomiędzy sowietami a Szwajcarją.

„Co spowodowało Rosjan — pisze „Berliner Tageblatt“ — że przybyli do Genewy i **jaką rolę będą oni odgrywali na konferencji?** Czy zgromadzenie przedstawicieli chorego gospodarstwa światowego ma im posłużyć jako platforma do **propagandy bolszewickiej,** tudzież do przedstawienia **korzyści** rosyjskiego systemu ekonomicznego zgromadzeniu „bankrutów kapitalizmu“? Panuje w Genewie przekonanie, że sowiety nie mają zamiarów propagandowych, lecz jedynie myślą o uzyskaniu kredytów zagranicznych. Jest powszechnie znaną tajemnią, że Rosja przez długi czas liczyła na kredyty angielskie i że Krassin, cieszący się względami berlińskiej City, tuż przed śmiercią otrzymał nawet pewne przyrzeczenia. Śmierć jego i wypadki w Chinach zniszczyły tę nadzieję. Ale Rosja potrzebuje kredytów i właśnie na konferencji gospodarczej ma najlepszą sposobność do zetknięcia się z finansjerą międzynarodową. Rosja występuje i to w roli pożądanego konsumenta“.

Obrady międzynarodowej konferencji gospodarczej.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Genewa, 6 maja. Na wczorajszem posiedzeniu porannem pierwszy przemawiał b. komisarz gen. Ligi Narodów w Wiedniu **dr Zimmermann,** który wypowiedział się za utworzeniem federacji naddunajskiej.

Następnie zabrała głos delegatka austrjacka p. **Freundlich,** domagając się usunięcia niepewnego stanu gospodarczego przez utworzenie międzynarodowych organizacyj gospodarczych.

Delegat niemiecki **Siemens** podkreślił, iż uważa za główne zadanie konferencji rozpatrzenie we wspólnej dyskusji wszystkich wielkich problemów gospodarczych celem usunięcia przeszkód dla rozwoju gospodarczego.

Na posiedzeniu popołudniowem zabrał głos delegat chilijski **Ursua,** który zaproponował **utworzenie jednolitej waluty światowej,** a następnie delegat angielski **Musprait,** przewodniczący angielskiego związku przemysłowców.

Muspratt podkreślił, że Anglja jest żywo zainteresowana w sprawie stabilizacji stosunków gospodarczych. Delegat szwajcarski mówił o walutach i taryfach celnych, poczem reprezentant **francuskich robotników Jouhaux,** podkreślił, iż robotnicy już w roku 1919 domagali się tego co dziś wysunął przewodniczący konferencji Theunis, oraz inni delegaci jako aktualne problemy. B. minister finansów Holadnji **Collin** uważał za główne zadanie konferencji **zniesienie granic celnych.**

Rząd polski zażąda od Niemiec wyjaśnień w sprawie mowy Hergta.

Warszawa, 6 maja (AW). **Rząd polski postanowił zareagować w drodze dyplomatycznej na słynną mowę** wicekanclerza i ministra sprawiedliwości Rzeszy **Hergta,** wygłoszoną ostatnio **w Bytomiu.**

Ministerstwo Spraw Zagranicznych opracowało **projekt tekstu noty,** utrzymanej w tonie **spokojnym lecz stanowczym.**

Nota **jeszcze dziś** po zatwierdzeniu przez Radę ministrów za pośrednictwem posła **Olszewskiego doręczoną zostanie** ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy.

Poseł Rauscher znowu wyjeżdża do Berlina.

Warszawa, 6 maja (AW). W początkach przyszłego tygodnia **wyjeżdża do Berlina pos. Rauscher w celu uzyskania nowych instrukcyj gabinetu berlińskiego.**

P. poseł Rauscher zamierza **przed wyjazdem przeprowadzić rozmowy** z ministrem spraw zagranicznych p. **Zaleskim,** aby posiadać **już sprecyzowane stanowisko rządu Rzeczypospo-**

MAGICZNE ZWIERCIADŁO.

(Przekład z francuskiego przez M. M.)

3

(Ciąg dalszy).

Podniosłem oczy ku oknu, zielona firanka w tejże chwili zapadła.

— Czy pan jest tego pewny? — zawołałem przerażony.

— Jak najpewniejszy, — odparł spokojnie nieznajomy, — pan widząc odbitkę w swojem zwierciadle, uległ poprostu złudzeniu optycznemu. Zresztą w młodym wieku, z bujną wyobraźnią, nic w tem niema dziwnego, — dodał z uśmiechem.

— Ale przecież widziałem, jak poruszyła ręką — jak obie ręce wyciągnęła ku mnie! — zawołałem coraz bardziej zdumiony.

— I to się zdarza — rzucił nieznajomy, poczem dodał: — Ale nie radzę panu wdawać się w czary... zabawiać się zwierciadłem, które szatan sfabrykował... Żegnam pana...

I odszedł — a ja pozostałem pełen wściekłości i wstydu, że dałem się poprostu nabrać i ośmieszyć, jak pierwszy lepszy wizjoner idjota!

Zamknąłem się w swojem mieszkaniu z silnem postanowieniem nie zajmowania się więcej owym tajemniczym domem, ani wybrykami mej wyobraźni.

Kilka spraw, które miałem załawić, zajęło mi następnych parę dni, co znacznie wpłynęło na moje uspokojenie, czasami tylko w nocy ogarniał mnie jeszcze dziwny, gorączkowy niepokój. Małego zwierciadełka używałem teraz codzień do toalety, starając się więcej o niczem innem nie myśleć...

Gdy pewnego poranku, — aż dziś jeszcze włosy mi stają na głowie, gdy o tem wspomnę, — biorąc, jak zwykle, lustro do ręki, wydało mi się ono dziwnie zamglonem, usiłowałem je przetrzeć, gdy w tejże chwili zamiast odbicia mej twarzy, ujrzałem w zwierciadle twarz nieznajomej z tajemniczego domu... Oczy jej, wilgotne od łez, spoglądały na mnie z błagalnym i rozpaczliwym wyrazem...

Wrażenie, które odczułem wówczas, było tak silne, że od tej pory dniami całemi krążyłem około tajemniczego domu, a obraz tej nieznanej dziewczyny opanował tak potężnie całą moją istotę, wyobraźnię, serce i zmysły nawet, że żyłem jak gdyby złączony niewidzialną mocą z tym nieznanym cieniem... Jakieś wyższe siły całkowicie mną zawładnęły.

Wreszcie czując się poprostu chorym i bliskim szaleństwa, zdecydowałem się zwrócić do jednego z doświadczonych lekarzy dla umysłowo chorych, któremu też opowiedziałem wszystko od początku.

— Niech się pan niczego nie obawia — rzekł do mnie ów doktor, — pan zna przyczynę swej choroby, a to jest najważniejsze. Postaram się pana wkrótce wyleczyć, ale przedewszystkiem niech pan u mnie pozostawi swoje zwierciadełko, następnie niech pan wróciwszy do domu, zajmie się przez dzień poważną pracą, a wieczór zabawą wesołą z przyjaciółmi. Niech pan się dobrze odżywia, a wkrótce, ręczę, będzie pan zupełnie wyleczony.

Z niechęcią, wyznaję, oddałem mu zwierciadło. Doktor dmuchnął na powierzchnię szkła, przetarł je ręką, poczem podając mi je spytał:

— Widzi pan teraz cokolwiek?

— Widzę tylko siebie — odparłem.

— Doskonale, — rzekł lekarz — w takim razie niech pan sam to sprobuje raz jeszcze.

Potarłem szkło i okrzyk wyrwał mi się z pobladłych ust.

— To ona, ona — widzę ją! — zawołałem.

Lekarz wziął mi z rąk zwierciadło i kazał mi ponowić próbę.

— Ja sam nic nie widzę niezwykłego — rzekł — i pan wkrótce nic nie będzie widział, proszę tylko mi zaufać najzupełniej.

Spojrzałem ponownie w zwierciadło, lecz z tymże samym skutkiem. Zauważyłem przytem zafrasowaną minę doktora, gdy na mnie patrzył w czasie tych prób.

— Trzeba przełamać ten „czar“ — mówił lekarz z uśmiechem. Niech mi pan zwierciadło zostawi, a za jakiś czas proszę się do mnie zgłosić.

To mówiąc, odebrał z rąk moich zwierciadło i do pudełka je złożył, a dla mnie ponowił swe przestrogi i rady.

Od tej chwili zacząłem prowadzić życie i czynne i wesołe zarazem, aby otumanić umysł, a znużyć zmysły.

Pewnego wieczora w gronie mych przyjaciół wywiązała się ciekawa rozprawa o rzeczach spirytyzmu, okultyzmu, o fenomenach magnetyczno-hipnotycznych itp. sprawach — a na ten temat każdy opowiadał ciekawe przeżycia własne, lub cudze.

— Czyżby to było możliwe, — zapytywał jeden z mych towarzyszów — aby obca wola, istniejąca poza nami i naszem życiem, mogła jednakże w pewnych warunkach wpływać na naszą wolę — i to bez pomocy materji?

— W takim razie — rzekł jeden z obecnych, — gdybyśmy przyjęli podobne twierdzenie jako prawdę — toby nas zaprowadziło do wierzenia we wszystkie czary i zabobony średnich wieków, czemu przecież i filozofja i postęp nowożytnej nauki jak najbardziej się sprzeciwiają.

— Jednak — odezwał się obecny wśród zebranych młody lekarz, — są rzeczy dziwne na świecie, którym zaprzeczyć się nie da, mimo całej naszej filozofji i wiedzy. Są tajemnice w naturze niepojęte i przez słabość naszych zmysłów dotąd niezbadane. I podobnie jak ślepy odczuwa bliskość lasu, słysząc szmer liści, a sąsiedztwo strumyka po szmerze wody, tak i my możemy przeczuwać istnienie w naturze tych sił nieznanych, a tajemniczych, przez zbliżenie do nas, działanie na nas istot drugich, które znają możność skomunikowania się z nami, działając zdaleka na naszą wolę.

Tutaj wtrąciłem się do rozmowy.

— W takim razie — rzekłem — przyjmujemy za pewnik istnienie czynnika niematerjalnego, którego wpływ na nas działać może tak silnie, iż nie jesteśmy w stanie mu się oprzeć.

— Tak jest, oczywiście — odrzekł młody lekarz. — Wszystkie doświadczenia, jakie czynimy na osobnikach, poddanych wpływowi magnetycznemu, to stwierdzają.

(Ciąg dalszy nastąpi).

litej w sprawie doprowadzenia do układu handlowego polsko-niemieckiego.

Stanowisko posła Rauschera zachwiane.

Berlin, 6 maja (PAT). „Vossische Zeitung" w korespondencji z Warszawy utrzymuje, że skutkiem przemówienia ministra Hergta w Bytomiu **stanowisko posła Rauschera jest poważnie zachwiane.**

Słabość współczesnego imperjalizmu.

II.

Aż do wieku XVIII Europa nie wyróżniała się do tego stopnia z pośród pozostałego świata i cywilizacja jej była po dawnemu powolna i tradycyjna tak, jak cywilizacje innych narodów. W Europie, jak i gdzieindziej, duch tradycji i autorytetu był bardzo silny, ambicje i apetyty ograniczone, życie proste, praca powolna i umiarkowana. Doskonałość bardziej, niż potęga, była celem czynności społecznych. Sztuka miała większe znaczenie, niż przemysł, a religja — niż nauka. I dopóki Europa podobna była w tem do reszty starych cywilizacyj świata, nie zdobywała ona żadnej stanowczej przewagi nad państwami azjatyckiemi.

Kiedy jednak prądy krytyczne i rewolucyjne, zaczęte przez reformację, doprowadziły do rewolucji francuskiej i do rozwoju wielkiego przemysłu — sytuacja zmieniła się zasadniczo. Europa stała się o tyle bogatsza, o tyle potężniejsza, o tyle uczeńsza, że Azja i Afryka nie mogły sprostać w walce.

Świat waha się jeszcze w ocenie tego wielkiego „odrzucenia przeszłości", którego Europa dokonała po wieku XVI swojemi rewolucjami umysłowemi, politycznemi i socjalnemi. Nie można jednak wątpić, że przewroty te wyzwoliły w naszej części ludzkości energję duchową, której aż do wieku XVIII, istnienia ludzkość sama u siebie nie podejrzewała. Dzięki wyzwoleniu tej energji, dotąd nieznanej, Europa i Ameryka stworzyły nową cywilizację, która je uczyniła panami świata.

Jednakże pęd zdobywczy cywilizacji zachodniej stał się zaraźliwy. Narody zagrożone przez tę ekspanzję zdobywczą z początku opierały się. Później jednak zaczęły ustępować, to jest uznawać, że rasa biała ma rację, uważając się za wzór doskonałości ludzkiej, a wobec tego zaczęły przejmować jej idee i jej zasady — to znaczy, dążyć, również jak my, od bogactwa, do potęgi, do wolności, aby w końcu, idąc konsekwentnie, zbuntować się przeciw rasie białej.

W ten sposób rewolta przeciwko panowaniu Europy jest jednocześnie najwyższym punktem nowego ducha europejskiego, który zaczął się ukazywać światu od doby reformacji. Rzym klasyczny nie osiągnął tego radoksalnego triumfu, ponieważ stanowił on cywilizację statyczną i tradycjonalistyczną.

* * *

Jeżeli w ten sposób przyczyny obecnego przesilenia światowego są dla nas jasne — pozostaje przed nami otwartem pytanie, jakie jest niebezpieczeństwo?

Znajdują się pessymiści, którzy widzą już Azję łączącą się, organizującą i maszerującą na Europę, aby ją zrabować i poddać swej władzy, jak za czasów niszczących najazdów mongolskich. Inni zadawalniają się wskazywaniem jeszcze raz na „niebezpieczeństwo wschodnie", t. j. nowe usiłowania, podejmowane przez Azję dla **zdezorganizowania** Europy, zarówno swemi powstaniami i rewolucjami, jak swemi doktrynami.

Nie ulega wątpliwości, że ta rewolucja ludów kolorowych przeciwko Europie zaszkodziła i zaszkodzi jeszcze poważnie interesom doniosłym i uprawnionym. Rewolucja chińska już przyczyniła Europie i Ameryce olbrzymie straty, co się jeszcze odezwie na ich przemyśle i kapitale, zarówno jak na giełdach europejskich i amerykańskich. Natomiast trudniejsze są do zrozumienia obawy filozofów i historjozofów. Czy rzeczywiście mamy się obawiać generalnej ofenzywy militarnej i umysłowej Azji przeciw Europie?

W ciągu wieku XIX Europa przy sprzyjających okolicznościach wytworzyła sobie na kontynentach kolorowych sytuację specjalną i uprzywilejowaną. Do przywilejów tych i tej pomyślnej konjunktury rasa biała tak się przyzwyczaiła, że zakończyliśmy tę sprawę wcieleniem ich do systemu odwiecznych praw porządku kosmicznego. Obecnie musimy się pogodzić z tem, że rzeczywistość rozbija pewną liczbę tych złudzeń o wiecznotrwałości naszej potęgi i wprowadza do stanu rzeczy pewne poprawki.

Marzenia zwycięzców wojny światowej były wspaniałe — pisze Ferrero. — Ponieważ pobili oni Niemców nad Renem, więc ujrzeli się oni jednocześnie panami Azji i Afryki. Zresztą złudzenie to było podtrzymywane poprzednio przez cały wiek niebywałych sukcesów. Ale im więcej czasu upływa od zakończenia wojny światowej, tembardziej staje się jasnem, że tak, jak wojny wielkiej rewolucji francuskiej i Cesarstwa w rezultacie wyzwoliły Amerykę z pod panowania Europy, tak wojna światowa poważnie zachwiała supremacją imperjalistyczną Europy nad światem.

Wielka epoka imperjalizmu europejskiego zbliża się ku końcowi. To „zazębienie trybów imperjalistycznej machiny", o którem mówił lord Cromer, zaczyna chwytać swoją ofiarę. Powoli Europa wszędzie zmuszona jest ograniczać się do defenzywy. Może ona bronić swoich pozycyj i interesów, związanych z temi interesami jeszcze długo i znakomicie. Wątpliwem jednak się wydaje, aby mogła ona stworzyć nowe imperja światowe, albo powiększyć te, które już istnieją. Na całym globie nasze własne idee i nasze własne przykłady pracują przeciwko nam. Nasza biała, europejsko-amerykańska cywilizacja dynamiczna, stała się dla całego świata wielką szkołą pracy, dumy i energji: **nie jest ona zaś bynajmniej szkołą posłuszeństwa.**

Zmiany, które obecne przesilenie światowe wywoła w organizacji globu, muszą być doniosłe. Jest nawet możliwem, że wiele ludów i narodów dla zdobycia niepodległości w stosunku do Europy, padną na czas pewien we władanie rządów gorszych, niż dawniejsze (autor mieć tu może na myśli zarówno bolszewizm, jak możliwość przejściowego przekształcenia monarchji despotycznej w Chinach i innych państwach egzotycznych). Prawa bowiem i wzory polityczne, które cywilizacja nasza daje Azji i Afryce, nie są łatwe do zastosowania. Nic też dziwnego, że wprowadzenie ich napotka na wielkie trudności we wszystkich krajach.

Jednakże te trudności zarówno jak dekadencja imperjalizmu europejskiego, która je spowodowała, aczkolwiek przyczynić mogą nam dużo nieprzyjemności, nie wydają się zdolnemi na naruszenia w sposób katastrofalny równowagi świata. Potęga Europy nie tkwi w rozległości obszaru jej posiadłości, ta jest bowiem raczej skutkiem, niż źródłem naszej energji. Potęga ta tkwi w naszej starej cywilizacji w wysokim stopniu naszej kultury indywidualnej, w naszych urządzeniach liberalnych, które panują prawie we wszystkich krajach, w potędze naszego przemysłu, wreszcie w śmiałości, jaką Europa potrafiła aż dotąd połączyć tradycję dawnych cywilizacyj statycznych, z nowym duchem i nowemi prądami, wytworzonemi w wieku XIX. Dopóki ta siła nie zostanie wyczerpana, Europa pozostanie wielką Europę, nawet jeżeli zmniejszą się obszary jej imperjum światowe.

Świat zmieni się mniej, niż się tego spodziewamy, nawet jeżeli zostanie on jutro pokryty wielką liczbą państw niepodległych wielkich i małych, z których każde zdobędzie prawa równe wobec innych. Niepodległość polityczna i prawna nie wyklucza wpływu moralnego. Państwa bardziej bogate, wyżej stojące kulturalnie, lepiej urządzone i rządzone, wywierać będą zawsze wielki wpływ na państwa mniejsze, biedniejsze, rządzone gorzej. Ten wpływ będzie nawet tem głębszy, skuteczniejszy i bardziej dobroczynny, gdy nie będzie się on posługiwał środkami przewagi politycznej.

Prymas Anglji w Polsce.

Kraków, 6 maja.

Wczoraj przybył do Poznania arcybiskup Westminsteru kardynał Franciszek Salezy **Bourne**, prymas Anglji i po złożeniu wizyty prymasowi Polski ks. Hlondowi udaje się do Warszawy, dokąd przybędzie jutro w sobotę, pociągiem salonowym. Ks. kardynał Kakowski delegował ks. infułata Bazeziewicza dla powitania ks. prymasa Anglji na granicy, towarzyszenia wysokiemu gościowi w czasie pobytu w Poznaniu i w przejeździe do Warszawy. W niedzielę kardynałowie Bourne i Kakowski udadzą się rano do Łowicza dla wzięcia udziału w nabożeństwie odpustowem w miejscowej Kollegjacie ku czci św. Stanisława Biskupa.

Ks. kardynał Bourne urodzony w diecezji Southwark w r. 1861 studja teologiczne odbywał w Anglji, Francji i Belgji, wyświęcony na kapłana w r. 1884, święcenia biskupie otrzymał w r. 1896, powołany zaś został do Kollegjum Kardynalskiego w r. 1911. Arcybiskupem Westminsteru pozostaje od r. 1903, kiedy to jeszcze Westminster był metropolją dla całej Anglji i od niego zależnych było 15 sufraganji (diecezyj). W r. 1911 na mocy zarządzenia Stolicy Apostolskiej Birmingham i Liverpool stały się prowincjami kościelnemi i arcybiskupstwami, a przy Westminsterze pozostały tylko 4 sufraganje (Northampton, Nottingham, Portsmouth i Southwark). Ale arcybiskup Westminsteru pozostaje prymasem Anglji, ma pierwszeństwo przed wszystkiemi arcybiskupami i biskupami Anglji, ma prawo zwoływania ich na konferencje i prezydowania na tych konferencjach, prawo tronu, paljusza i krzyża arcybiskupiego w całej Anglji oraz reprezentowania Episkopatu we wszystkich oficjalnych stosunkach z władzami.

Przyjazd najwyższego dostojnika kościelnego Anglji do Polski nabiera szczególnego znaczenia dla sprawy zbliżenia angielsko-polskiego, jakoteż dla interesowania się Anglji Polską i poznania Polski.

—0—

Przyjazd do Poznania.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Poznań, 6 maja. Prymas Anglji ks. kardynał **Bourne** przybył tu wczoraj pociągiem paryskim i zamieszkał w pałacu arcybiskupim jako gość ks. prymasa Hlonda.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. Pobyt ks. prymasa Bourne w Polsce potrwa do dnia 13 bm. Dni te przepędzi ks. kardynał głównie w Warszawie, odwiedzając tylko dnia 8 bm. Łowicz. Dnia 12 bm. ks. kardynał Bourne uda się do Częstochowy, a dnia następnego wyjedzie z Polski wprost do Wiednia.

—0—

Rada ministrów zajmie się sprawą. pożyczki zagranicznej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. Według urzędowych zapowiedzi **ma być dziś poza porządkiem obrad rozważana na Radzie ministrów kwestja pożyczki zagranicznej**, a nawet ma być wzięty pod rozwagę **tekst kontraktu**, zawrzeć się w tej sprawie mającego.

Nie jest jeszcze atoli wiadomem, czy posiedzeniu Rady ministrów **będzie przewodniczył prezes Rady ministrów marszałek Piłsudski**, czy też jako zastępca wicepremjer **Bartel**. Stosownie do tej **zewnętrznej okoliczności** będzie można też traktować **ewentualne uchwały Rady ministrów na temat pożyczki zagranicznej.**

Żydzi, Undowcy i Niemcy? tworzą wspólny blok wyborczy w Sejmie.

Białorusini nie przystąpili do porozumienia. – Konkurencyjna lista mniejszościowa.

Warszawa, 6 maja (AW). **Po dłuższych rokowaniach** między **sjonistami a ortodoksami żydowskimi** oraz **wschodnio-małopolskimi ukraińskimi demokratami narodowymi (Undo)** i **niemiecko-narodowymi** doszło do **zasadniczego porozumienia aż do wystawienia wspólnej listy przy zbliżających się wyborach sejmowych.**

Żadna z grup białoruskich do porozumienia nie przystąpiła.

Lista zjednoczonych odłamów **nacjonalistycznych** będzie miała przy wyborach **konkurencyjną listę, t. j. listę lewicową mniejszości.**

* * *

Wiadomość powyższa brzmi nieprawdopodobnie, gdyż zwłaszcza w ostatnim czasie stosunki między Undowcami a żydami silnie się zaostrzyły, czego dowodem jest polemika między organem Undowców „Diłom" a sjonistyczną „Chwilą" i posłem Reichem. Podajemy ją więc tylko z obowiązku dziennikarskiego i na odpowiedzialność Ajencji Wschodniej. Red.

Komercjalizacja kolei napotyka na opozycję w łonie rządu.

Warszawa, 6 maja (AW). **Projekt reorganizacji gospodarki kolejowej** przez przeprowadzenie **komercjalizacji kolei** przedstawiony przez ministra **Romockiego** Radzie ministrów **natrafił w łonie rządu na pewną opozycję.**

Minister **Romocki** zamierza jednak **bezwzględnie obstawać przy projekcie** reorganizacji gospodarki na kolejach.

Bezczelność hakatystów gdańskich przechodzi wszelkie granice.

Gdańsk, 6 maja (AW). Z powodu **wywieszenia w dniu święta narodowego 3-go maja przez generalnego konsula Rzeszy niemieckiej w Gdańsku von Hermanna sztandaru o barwach republikańskich**, zamieszcza dzisiejsza **„Danziger Allgemeine Zeitung"** niezwykle **brutalną i gwałtowną napaść na wspomnianego konsula.**

Zdaniem pisma von Hermann nie pozyska sobie w ten sposób sympatji starych niemieckich żołnierzy. Pismo hakatystyczne w swej nienawiści **zarzuca przedstawicielowi Rzeszy brak ambicji** i t. p. i **w sposób cyniczny pociesza Gdańszczan**, że podczas gdy wszystkie **przedstawicielstwa państw obcych oraz Wysoki Komisarz Ligi Narodów wywiesili w dniu 3 maja swe barwy, na urzędowych gmachach senackich nie widniały wcale barwy W. Miasta Gdańska.**

W ten sposób **senat podkreślił swą obojętność i ambicję**, że po znanych polskich dążeniach (?) do opanowania i zdeptania suwerennej (!) ziemi W. Miasta Gdańska, nie zamierza pochlebiać Polsce.

Kurtuazja obowiązkowa, międzynarodowem prawem przepisana, generalnego konsula Rzeszy Niemieckiej, do tego stopnia **rozdrażnia gdańskich hakatystów**, że głośno zapowiadają iż przy najbliższej sposobności, t. j. **podczas zjazdu Stalhelmowców w Berlinie**, dadzą **dokładne świadectwo swej sympatji** i oburzenia pod adresem generalnego konsula von Hermanna.

—0—

Pierwsze kandydatury do Rady miasta Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. Do chwili obecnej **listy kandydatów** poszczególnych ugrupowań do **rady miasta Warszawy nie są jeszcze kompletnie znane.**

Do szerszej wiadomości przedostały się jedynie **pewne szczegóły**, np. iż na **pierwszem miejscu izby socjalistycznej** b. radny i poseł **Jaworowski**, na pierwszem miejscu **listy prawicowej** b. wiceminister skarbu **Markowski**, na naczelnem miejscu **listy komitetu Polskich Związków** robotniczych, a więc N. P. R. umieszczony ma być b. minister Pracy inż. **Jankowski.**

Co do innych list polskich niema jeszcze informacyj.

O ile chodzi **o listy żydowskie**, wiadomem jest jedynie, że **„Poale Izrael Amunai"** wystąpi z **własną listą**, na której figurować będzie redaktor „Jud" **Aizyk Eckermann.** No posiedzeniu „Ajudy" ustalono na pierwszem miejscu kandydaturę posła **Kirschbrauna.** Żydowski komitet wyborczy partji **żydów religijnych** wystawia na pierwszem miejscu kandydaturę p. **Stickholla. Żydowska partja ludowa** wystawi kandydaturę **posła Pryluckiego.**

Rząd nie przyjmie dymisji wojewody Bnińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. **Rząd jest skłonny zapowiedzianą, dotychczas atoli oficjalnie jeszcze nie zgłoszoną dymisję wojewody poznańskiego Bnińskiego traktować jako demonstrację przeciw zachowaniu się obozu prawicowego w Poznaniu** wobec uroczystości 3 **maja.**

Wobec tego dymisja nie zostanie przyjęta. Zresztą, jak wyżej powiedziano, dotychczas oficjalnie nie została zgłoszona, i nie będzie też rozważana na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów.

Wymiana depesz między Prezydentem Mościckim a głowami państw obcych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. Pomiędzy prezydentem Rzeczypospolitej **Mościckim** a prezydentem Stanów Zjednoczonych **Coolidge**, prezydentem republiki francuskiej **Doumergue, królem Albertem belgijskim**, szachem Persji **Reza Pahlavi i królem Alfonsem hiszpańskim** nastąpiła **wymiana depesz z okazji święta 3 maja.**

Dział giełdowy.

Kraków, 6 maja.

DLA AKCYJ TENDENCJA NIEPEWNA, DOLAR UTRZYMANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów nastrój nieco słabszy, przy większej chęci do oddawania towaru.

Naogół rezerwa w robieniu tranzakcyj wobec czego obroty słabe. Sytuacja w zależności od decyzji mającej zapaść w sprawie pożyczki.

Kursa kształtowały się następująco:

Jaworzno 25—25.25, Zieleniewski 25.75, Cegielski 49, Elektrownia 49.50, Chybie 7.80—7.90, Chodorów 147, Górka 50, Gazy wsch. 35, Bank Polski 161.

Na rynku walut i dewiz tendencja naogół utrzymana, zainteresowanie słabe, przy wystarczającej ilości towaru. W Krakowie got. 8.92'50—8.93, czeki bank. 8.94—8.95, w Warszawie got. 8.92'25—8.92'75, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.92'25—8.92'75, czeki 8.94'50—8.95, w Katowicach got. 8.93—8.93'50, czeki 8.94'50.

Na wszystkich giełdach sytuacja bez zmiany, przy kursach prawie wyrównanych. Bank Polski płacił za got. w dalszym ciągu 8.89, za czeki 8.91. Reszta dewiz bez zmiany.

—0—

Wiedeń, 6 maja. W dzisiejszych kulisach i na giełdzi oficjalnej ujawniła się tendencja zniżkowa, szczególnie dla papierów węgierskich, pod wpływem masowego zaofiarowania na Budapeszt. Do osłabienia kursów przyczyniły się wiadomości o wczorajszej niekorzystnej sytuacji na giełdach praskiej i berlińskiej. Tendencja zniżkowa objęła w dalszym ciągu wszystkie papiery. Siersza Górnicza 5.65, Portland 63, Karpaty 36.8, Galicja 143, Schodnica 12.8, Nafta 13.8, Alpiny 46.8, Galicyjski Bank Hipoteczny 1.05, Fanto 10.9, Zieleniewski 20.

—0—

Zurych, 6 maja. (PAT) Zamknięcie: Paryż 20.37, Londyn 25.26 3/4, Nowy Jork 5.19 15/16, Belgja 72.29, Włochy 27.35, Hiszpanja 91.97.5, Holandja 208.10, Berlin 123.21 1/4, Wiedeń 73.17½, Sztokholm 139.08 3/4, Oslo 134.25, Kopenhaga 138.80, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.12,

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy").

3-ci Maj w kraju.

Tarnów, 4 maja.

Miasto nasze obchodziło majową rocznicę bardzo uroczyście. Dnia 2 maja odbył się korowód muzyk wojskowych, rzemieślniczej, kolejowej i studenckiej. Z pod kapliczki św. Walentego odbył się tradycyjny pochód młodzieży szkół średnich.

Dzień 3 maja rozpoczął się pobudką muzyk. O godz. 9 rano ks. biskup Wałęga odprawił solenną mszę św., w czasie której podniosłe kazanie wygłosił ks. dr Bulanda. Po nabożeństwie wyruszył w stronę plant kolejowych olbrzymi pochód, w którym wzięło udział kilkanaście tysięcy ludzi. Na czele pochodu jechała muzyka 5 p. strzelców kon. 16 pp. z muzyką własną na czele, oraz oddział karabinów maszynowych. Następnie brały udział w pochodzie: młodzież przysposobienia wojskowego, szkoły powszechne i średnie, seminarja nauczycielskie, szkoła handlowa i ogrodnicza, muzyka rękodzielnicza, związki młodzieży wiejskiej, muzyka kolejowa, cechy, stowarzyszenia, urzędy i władze oraz straż ogniowa. Po defiladzie przed dowódcą garnizonu pułk. Dragatem i star. Krupińskim, pochód pociągnął na planty, gdzie z trybuny do zgromadzonych przemówił o znaczeniu Konstytucji 3 Maja w płomiennych słowach prof. Kazimierz Wojciechowski. Po odegraniu hymnu narodowego i odśpiewaniu Roty Konopnickiej pochód się rozwiązał.

Po uroczystem nabożeństwie w synagodze, gdzie przemówił p. Zwecker, odbyła się akademja w sali TSL. Na program złożyły się produkcje orkiestry 16 pp., przemówienie dyr. Goneta, występ p. Jaworzyńskiej i deklamacja p. Granowskiej z Krakowa. Całość wypadła bardoz artystycznie. Również na wysokim poziomie artystycznym stała akademja dla szkół średnich, w której program weszło doskonałe przemówienie prof. Siwika, deklamacje, oraz świetne produkcje chóru dzieci pod batutą dyr. Orzecha. Dla włościan i włościanek, przybyłych do Tarnowa na uroczystość majową, odbyło się dobrze odegrane przedstawienie przez młodzież wiejską pt. „Polityka i miłość".

Szereg uroczystości zakończył uroczysty wieczór w „Sokole I", w czasie którego rotmistrz Naimski wypowiedział doskonałe przemówienie, a grono amatorów odegrało sztukę Majchra pt. „Trzeci Maj".

Nastrój panował w mieście niezwykle podniosły. Przyczyniły się do tego dekoracje domów flagami o barwach narodowych, nalepki na oknach, oraz zbieranie datków przy stolikach i na ulicach.

—0—

Nowy Sącz, 3 maja.

Stary gród Jagiellonów godnie uczcił dziś święto państwowe na cześć wiekopomnej Konstytucji z r. 1791. Już w przeddzień święta ulice i gmachy państwowe oraz domy prywatne ozdobiono lasem chorągwi o barwach i emblematach państwowych, zaś okna domów zdobiły nalepki na fundusz „daru narodowego" TSL. O godz. 8 wieczorem ruszył tradycyjny capstrzyk z dziedzińca koszar 1 pułku strzelców podhalańskich z orkiestrą wojskową, płonącemi pochodniami i lampionami kolorowemi, który po odegraniu hymnu pod starostwem po obejściu śródmieścia rozwiązał się.

W godzinach porannych pobudka orkiestry wojskowej przypominała obywatelstwu nowosądeckiemu obowiązek tłumnego uczestniczenia w obchodzie świątecznym. Tysiące wiernych wypełniły nawy kościoła parafjalnego, zboru ewangelickiego i synagogi izraelickiej o godz. 9 rano w czasie uroczystego nabożeństwa, połączonego wszędzie z okolicznościowem kazaniem.

Następnie odbyła się na rynku msza polowa z kazaniem ks. Cierniaka, w którem uczestniczyło gros mieszkańców miasta. Po odśpiewaniu chóru robotniczego i przemówieniu prof. Bugajskiego, ruszył pochód w stronę miasta, gdzie w pobliżu kaplicy odbyła się defilada wojskowa, oddziałów Strzelca i przysposobienia wojskowego, której przypatrywały się władze wojskowe, państwowe i samorządowe. Ruszyły następnie szkoły średnie i tłumy mieszczaństwa.

Popołudniu odbyła się zabawa ogrodowa. — Na „dar narodowy" zebrano poważną kwotę na cele TSL.

—0—

Oświęcim, 3 maja.

Przy olbrzymim współudziale miejscowej i zamiejscowej ludności święcił dzisiaj Oświęcim rocznicę nadania wiekopomnej Konstytucji. Rano odprawiono nabożeństwo we wszystkich kościołach, poczem nastąpiła na rynku wspaniała defilada wojskowa przed komendantem garnizonu mjr. Kajetanowiczem.

Popołudniu odbyła się w Zakładzie Salezjańskim uroczysta Akademja, na którą przybyły tłumy publiczności. Słowo wstępne wygłosił delegat T. S. L. z Krakowa p. inspektor Lorenz, poczem nastąpiły udatne produkcje wokalne i muzyczne, wykonane przeważnie siłami wychowanków Zakładu Salezjańskiego.

Miasto było dekorowane zielenią i flagami o barwach narodowych, a w oknach widniały nalepki TSL.

Na stacji kolejowej zawiązał się dla uczczenia podniosłej rocznicy narodowej osobny komitet, złożony z pp. Blumenstoka, Serwońskiego i Krzemienia. Przed południem przyłączyła się stacja kolejowa, łącznie ze swoją orkiestrą pod batutą p. kapelmistrza Przybyły do uroczystości odbytej w mieście Oświęcimiu, wieczorem zaś urządził Komitet w sali IV kl. udatną Akademję, w której wzięły udział dzieci szkolne przez odśpiewanie pieśni narodowych. Słowo wstępne wygłosił delegat TSL. z Krakowa p. Rosiek. Akademję zakończyło przedstawienie amatorskie odegraniem sztuki pod tyt. „Skalmierzanki". **O.**

—0—

Cieszyn, 4 maja.

Z okazji święta narodowego 3 Maja odbyły się tu w kościołach wszystkich wyznań i synagodze nabożeństwa, zaś ulicami miasta przeciągały pochody z orkiestrami. Na placu koszarowym odbyła się msza polowa, w której wzięły udział — wojsko, organizacje przysposobienia wojskowego, szkoły, straż celna, policja itd. Po mszy polowej uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta. Popołudniu odbywały się koncerty na rynku oraz zbiórka na TSL. Uroczystości zakończyły się wieczorem uroczystą akademją w Teatrze Miejskim.

—oŞo—

3-ci Maj w Genewie.

Z okazji święta 3-go Maja odbył się w Genewie w sali konserwatorjum" wieczór artystyczny, urządzony przez delegację polską przy Lidze Narodów. P. Helena Marsztynówna odegrała utwory Chopina, Paderewskiego, Różyckiego i innych. Obecnych było około 500 osób, w tem przedstawiciele dyplomacji, generalnego sekretarjatu Ligi Narodów, Międzynarodowego Biura Pracy, szereg najwybitniejszych osobistości, przybyłych na międzynarodową konferencję ekonomiczną, reprezentanci rządu kantonalnego oraz zarządu municypalnego Genewy, świat artystyczny, prasa oraz wszyscy obecni w Genewie Polacy. Publiczność zgotowała artystce polskiej wielką owację, obsypując ją kwiatami. Po koncercie minister Sokal z małżonką podejmował licznie zebranych gości w salonach konserwatorjum.

ALINA BUTRYMOWICZÓWNA.

Okręt Króla-Ducha.

Po dziesiątkach lat,
Które pałeczka czasu, jak dziecka obrecze,
Pognała w wiecznych przemian tajemniczy świat,
Zadrżał głaz, co uwięził twórcę gwiazd i tęczy.

Na wzgórzu Monmartre,
Wśród pośmiertnych pałaców odeszłych wielmożów,
Pod skromną taflą głazu twórca wiecznych kart,
Legł, znużony tęsknotą, śniąc „Smutno mi Boże"!

A życie jak wichr
Siało po grzędach świata radości i zgrzyty,
Nie troszcząc się o szereg przemazanych cyfr,
A ślady stóp zatartych w uliczny pył wbite.

Aż dopiero dziś,
Okręt Twój do ojczyzny dalekiej zapłynie,
Do kraju w bladem słońcu zadumanych przyzb,
I krzyżów, na rozmiękłej pochylonych glinie.

Morze ludzkich bark,
Poniesie łódź Twą czarną, Twój powrotny okręt,
Wysoko, nad rodzimej, twardej ziemi piarg,
Nad źrenice tysiączne, łzami Twemi mokre.

Rozdzwoni się spiż,
Śmiechem strasznej zwodnicy, wytęsknionej Sławy.
Bandera czarnej łodzi: w kwiatach tkwiący krzyż
Zawiezie Cię na dumny, ukorzony Wawel!

Tablica pamiątkowa ku czci Słowackiego w kościele św. Anny.

Słowacki za życia, podobnie zresztą jak i Mickiewicz, nie był nigdy w Krakowie. Lecz sprawiedliwość narodu zrządziła, że jak szczątkom śmiertelnym Mickiewicza, tak i Słowackiego prochom danem jest pośmiertny odbyć wjazd triumfalny do podwawelskiego grodu, by spocząć w podziemiach katedry królewskiej.

Lecz choć Słowacki za życia nie był w Krakowie, znalazł się w tem mieście po jego życiu ślad trwały, o którym może nawet nie wszyscy Krakowianie wiedzą.

Tym śladem-pamiątką, jest marmurowa tablica, wmurowana w kościele św. Anny.

Na tablicy tej widnieją słowa:

> **„Pamięci Juljusza Słowackiego, syna Euzebjusza, urodzonego w Krzemieńcu, zmarłego w Paryżu, który walkę poezji ku odrodzeniu się ducha i uczucia ludzkiego po chrześcijańsku w dniu 3 kwietnia 1849 zakończył — w żalu nieutolona matka poświęca".**

Jest to więc, jak świadczy napis, pamiątka utrwalona z woli matki poety, która po śmierci syna resztę niedługiego już zresztą życia swego poświęciła nieustannym myślom o Nim zbieraniu i porządkowaniu jego listów i poezyj. Dla utrwalenia zaś pamięci po poecie w Polsce — Kraków właśnie wybrała za miejsce godne tej szacownej pamiątki, a w grodzie tym — akademicki kościół św. Anny, tradycją swą związany ze sprawą wychowania młodych pokoleń, których gorącym wyrazicielem i budzicielem po wszystkie czasy stał się Słowacki.

To też sprawiedliwą jest rzeczą, że w programie uroczystości przewidywany jest pochód z prochami Poety przed kościołem św. Anny. Tam — to naprzeciw jego szczątkom śmiertelnym wyjdzie jakby cień Matki, by pobłogosławić prochy Syna-Poety. Tam też może ze stopni kościoła św. Anny przedewszystkiem winien hołd oddać autorowi „Kordjana" przedstawiciel młodzieży akademickiej. **(p.)**

—0—

Młodzież Słowackiemu.

Onegdaj obradowała komisja wyłoniona z Komitetu art.-literackiego (Sekcja szkolna), mająca na celu ustalenie programu uroczystego Festivalu młodzieży szkół średnich w dniu złożenia w katedrze zwłok Juljusza Słowackiego. W obradach wzięli udział: dyr. Wiśniowski, insp. Janik, prof. Balicki, Pochmarski, Konior, Petelenz, Trzpis i dyr. Kramarczyk. Plan uroczystego wieczoru przedstawił prof. Balicki. Po szczegółowej dyskusji cały projekt aprobowano, powierzając jednomyślnie zorganizowanie i wykonanie części wokalno-muzycznej kompozytorowi i profesorowi Koniorowi oraz prof. Petelenzowi; reżyserję zaś części dramatycznej i całości prof. Balickiemu. W zasadzie termin festivalu ustalono na dzień 25. czerwca (dzień pogrzebu) w arkadach Zamku królewskiego porą wieczorną. — Całość programu obliczona jest na dwie godziny, udział w wykonaniu części muzycznej oraz potężnych fragmentów dramatycznych Poety wezmą najodpowiedzialniejsze jednostki z młodzieży szkół średnich oraz Miejskiej szkoły dramatycznej. — Hołd młodzieży zakrojono na wielką skalę.

—0—

Pod-sekcja prasowo-literacka komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego.

W czwartek dn. 6 maja odbyło się zebranie dziennikarzy i literatów w sprawie zorganizowania pod-sekcji prasowo-literackiej Komitetu sprowadzenia objął red. Beaupre, prezes Syndykatu dziennikarzy krakowskich. Prof. Pochmarski, przedstawił program pracy, obejmujący akcję: 1) propagandowo-prasową, 2) literacko-wydawniczą i 3) radjową. Uznano za potrzebne utworzyć osobne biuro prasowe sprowadzenia zwłok Słowackiego w następującym składzie: red. Emil Haecker (kierownik biura), Bol. Pochmarski, Ludwik Strojek, Jerzy Braun i Witold Zechenter. Biuro prasowe działać będzie w porozumieniu z Dyrekcją Polskiego Radja, ze strony którego w posiedzeniu wzięli udział dyrektor Winiarz i prof. dr. Jan Nowak. W planie jest zorganizowanie akcji radjowej zarówno dla urządzenia kilku wieczorów literackich, poświęconych Słowackiemu, jak też dla bezpośredniego uczestnictwa całej Polski w samej uroczystości sprowadzenia prochów poety.

—0—

KRONIKA.

Kraków, 6 maja.

Nominacja członków Rady spożywców.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj podpisana została wreszcie lista nominacyjna członków Rady spożywców. Do Rady wchodzą: przedstawiciel magistratu miasta Warszawy — Ilski, Lodzi — Muszyński, Krakowa — dr Wielgus, Poznania — Zaleski, Bydgoszczy — Tabeau, Katowic — Jaworski, Wilna — Chądzyński, Lublina — Chora. Z zarządu związku miast wchodzą: poseł Jaworowski, z Biura Zjazdów Samorządu ziemskiego: Piotr Sobczyk, ze Związku Spółdzielczego Spożywców w Warszawie: Rapacki, Emil Bobrowski, Żeskowski, Wobrowski, delegat ze Związku Spółdzielni Zarobkowych w Poznaniu: Hellwig, ze Związku Kółek Rolniczych w Warszawie: Przedpełski, Niedzielski, Wiśniewski, ze Związku Spółdzielni Rolniczych w Warszawie: Piaskiewicz, Jentys, z Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Warszawie: Łabęda, jako przedstawiciel Polskiego Zjednoczenia Zawodowego w Poznaniu Mańkowski.

Oprócz tego wchodzi 5 osób, powołanych bezpośrednio przez ministra spraw wewnętrznych, mianowicie Stefan Roguszewski, członek Rady Zjazdu samorządów, prof. Biegeleisen, b. minister Trzciński, Paweł Ławkowski, wiceprezes zarządu związku lokatorów, Maurycy Kisielnicki, członek centralnej komisji porozumiewawczej związku zawodowego pracowników państwowych, ze związku stowarzyszeń zawodowych w Warszawie Zaręba.

—0—

Dar m. Poznania dla Pragi czeskiej.

Z Warszawy donoszą:

Z okazji otwarcia Targów Poznańskich prezes miasta **Ratajski wręczył** przybyłej na targi **delegacji Pragi czeskiej dar miasta Poznania** w postaci **pięknego obrazu pędzla Jacka Malczewskiego**, wyobrażającego „Sen Sybiraka".

Przewiezienie zbuntowanych więźniów z Warszawy do Wronek i na Św. Krzyż.

Wskutek rewolty, jaką urządzili więźniowie kryminalni w zakładzie mokotowskim w Warszawie, władze postanowiły przewieźć część tych więźniów do więzienia we Wronkach Poznańskiem, oraz część do św. Krzyża w Kieleckiem. Decyzja ta została przyjęta przez więźniów gwizdami i okrzykami antypaństwowemi. Nocy ubiegłej więźniowie w liczbie zgóra 100 zostali wsadzeni do wagonów t. zw. więźniarek i pod eskortą policji odwiezieni do Wronek.

Olbrzymie oszustwo podatkowe na szkodę państwa.

Firma drzewna „Silvinia", opierająca się na obcych kapitałach, dopuściła się w swoich lasach w powiecie dolinańskim (wojew. stanisławowskie) nieprawidłowości w dziedzinie obliczania daniny lasowej na rzecz skarbu państwa.

Szkoda wynosi w przybliżeniu kilkaset tysięcy złotych. Ustalenie wysokości krociowych strat było przedmiotem żmudnych dochodzeń i śledztwa, prowadzonego na miejscu przez wzmocnioną komisję, delegowaną przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa.

Inspektor lasowy Lenartowicz w Bolechowie został zawieszony w urzędowaniu.

Siedzibą centrali „Silvini" jest Wiedeń. Zawiadowcą tej firmy, opartej na obcych kapitałach jest senator p. Semkowicz (Stryj), z klubu Z. L. N. który obok bar. Groedla odgrywał w tem przedsiębiorstwie poważną rolę.

Wylew rzek na Sy erji.

Późny w tym roku **przybór wód rzek syberyjskich**, osiągnie zapewne wielkie rozmiary. Jak dotychczas najsilniej przybiera woda na **Turze** i **Lenie**. Miasto Tiumień nad Turą zostało całe niemal zalane wodą, podczas nagłego przyboru kilkudziesięciu ludzi zginęło.

Odnalezienie mózgu człowieka z epoki lodowej.

Czasopismo „Umschau" donosi:

Przyrodnik rosyjski, dr. Grigorowicz, znalazł w jesieni r. 1926 w miejscowości Odinrowo w pobliżu Moskwy skamieniełiznę, którą po bliższem zbadaniu, uznał za kopalny, skamieniały mózg człowieka. Wykopalisko to oddał Grigorowicz do badania naukowej komisji Instytutu biologicznego w Moskwie i tam na podstawie analizy chemicznej, stwierdzono w skamienielinie istnienie znacznego procentu forsforu. Przypuszczenie Grigorowicza znalazło w ten sposób silny punkt oparcia, gdyż wysoka zawartość fosforu jest charakterystyczną dla tkanki mózgowej. Również mikroskopowe badania budowy skamieniełiny przemawiały za hipotezą Grigorowicza. Dodać trzeba, że wykopalisko zarówno kształtem, jak i wyglądem przypomina zwoje mózgowe.

Także niemieccy uczeni, zajęli się badaniem tego sensacyjnego wykopaliska i większość ich podzieliła pogląd Grigorowicza, że chodzi tu o skamieniały mózg ludzki z czasów epoki lodowej, a to, sądząc z badań geologicznych, dokonanych na miejscu znalezienia, mózg pochodzący z okresu drugiego tej epoki, a więc z czasu okrągło z przed 20.000 lat.

Obecnie wykopalisko znajduje się w Paryżu, gdzie jest badane w Instytucie anatomji porównawczej.

—oŞo—

WIADOMOŚCI OSOBISTE Delegat poselstwa szwajcarskiego, Jan Ulinger, przyjechał do Krakowa i zamieszkał w hotelu Francuskim.

W NIEDZIELĘ ZAMKNIĘCIE WYSTAWY RADJOWEJ. W niedzielę o godz. 9 wieczorem nastąpi uroczyste zamknięcie I. wystawy radjowej w Krakowie, która cieszyła się tak olbrzymią popularnością wśród mieszkańców naszego miasta. Obecnie zwiedzają tłumnie wystawę wycieczki młodzieży szkolnej z całego okręgu krakowskiego, a nawet wczoraj zwiedziły wystawę wycieczki z Lublina i Będzina, zapoznając się z techniką radjotelegrafji i radjotelefonii. Komitet, pragnąc pragnąc uświetnić ostatnie chwile wystawy, organizuje w sobotę i niedzielę dwa wielkie festyny, które odbędą się w hali i rotundzie „Domu Żołnierza Polskiego" przy dźwiękach orkiestry wojskowej i kocertów radjowych. Największą atrakcją festynu będzie koło szczęścia, któremu już tylu bywalców wystawy zawdzięcza wygranie wspaniałych aparatów. Program uroczystości zamknięcia wystawy podany osobno.

WYSTAWA STARYCH MISTRZÓW w Domu artystów (plac św. Ducha 1) potrwa jeszcze do dnia 10 b. m., poczem nastąpi otwarcie wystawy obrazów przeznaczonych do rozlosowania między nabywców deklaracyi na budowę Domu artystów.

LOTERIA FANTOWA TOWARZYSTWA RATUNKOWEGO. Jak się dowiadujemy, sprzedaż losów loterji fantowej Krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego czyni d[illegible] postępy. Losy, które są do nabycia we wsz[illegible] bankach, kantorach wymiany, kolekturach, [illegible] i we wielu sklepach, są nadzwyczaj chętnie kupowane nietylko ze względu na szanse wygrania auta, radia, roweru i t. d., lecz głównie dlatego, że szanse te są poparte sposobem samego ciągnienia, które odbędzie się na tych samych zasadach, co przy państwowej, loterji klasowej. Ilość losów jest ograniczona do 30.000 i — jeśli sprzedaż będzie czyniła takie same postępy, co dotąd, to w ciągu najbliższych dni wszystkie losy będą rozchwytane. Najwięcej losów sprzedał dotąd p. dr. Deiches, dyrektor Banku Komer[illegible] [illegible] sztuk w ciągu 3 dni), p. inż. Polaczek [illegible] M. Ambros.

WYKŁAD RADJOWE. Polskie Radjo w Krakowie organizuje cykl wykładów p. t. „Psychotechnika i poradnictwo zawodowe". Wykłady te są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla młodzieży kończącej szkoły średnie i jej rodziców. W ten sposób otrzyma młodzież, stojąca przed zadaniem wyboru zawodu, przed wstąpieniem na studja wyższe, ze strony najbardziej fachowej poradę na tej rozstajnej drodze życia. Organizacją tych odczytów zajęło się miejskie Muzeum przemysłowe im. Baranieckiego w Krakowie, w porozumieniu z kierownictwem odczytów Polskiego Radja w Krakowie. Cały cykl obejmie 10 odczytów, które będą wygłaszane co drugi dzień z początkiem dnia 18 maja b. r.

SZCZEPIENIE PRZECIW OSPIE. Magistrat rozplakatował ogłoszenie o szczepieniu przeciw ospie, które rozpocznie się 11 b. m. i trwać będzie do 11 czerwca w lokalach, podanych w ogłoszeniu. Do rodzin, u których znajdują się dzieci, urodzone w czasie od 1 kwietnia 1926 do 31 marca 1927, wysłane zostaną osobne wezwania do szczepienia. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu, które przypomina, że ustawa z 19 lipca 1919 r. na uchylających się od szczepienia nakłada grzywnę do 200 zł. lub areszt do 14 dni.

TRUP KOBIETY NA TORZE KOLEJOWYM POD KRAKOWEM. Dziś nad ranem około godz. 5 patrolujący policjant zauważył leżącego na szynach kolejowych w dzielnicy Dąbie, w pobliżu koszar wojskowych, trupa nieznanej, młodej kobiety. Przybyłe na miejsce organa policyjne stwierdziły, że są to zwłoki Marji Wyżgi, lat 23 liczącej, córki przekupki. Wyżanka nosiła się od dłuższego czasu z zamiarem popełnienia samobójstwa i w dniu dzisiejszym myśl tę zrealizowała.

ZDERZENIE WÓZKA Z TRAMWAJEM. Wczoraj wieczorem w Bramie Florjańskiej wóz tramwajowy zderzył się z dwukołowym wózkiem, ciągnionym przez wyrobnika Walentego Muchę. Mucha został przygnieciony do muru i doznał zgniecenia klatki piersiowej. Odwieziono go do szpitala.

DWA KRWAWE NAPADY. Ubiegłej nocy zgłosił się na Pogotowie niejaki Gnojek Jan, który napadnięty został na ul. Grzegórzeckiej przez nieznanych osobników i poraniony przez nich nożem. W chwilę potem zgłosił się na Pogotowie Franciszek Fuchs, stolarz, który pobity został na jednej z ulic Krakowa przez nieznanego opryszka laską po głowie i doznał złamania kości promieniowej. Obydwu rannych przewiozło Pogotowie do szpitala.

POSZKODOWANI KUPCY KRAKOWSCY. Przed Wielkanocą przyjechał z Rozwadowa do Krakowa kupiec Benjamin Silber, lat 35 liczący, i poczynił u kupców krakowskich większe zakupy towarów kolonjalnych na kredyt wekslowy. Silber towary sprzedał, jednak dopuścił do protestu weksli i zgłosił swą upadłość, narażając kupców owych na znaczne straty. Obecnie poszkodowani zawiadomili o oszustwach Silbera policję, która go aresztowała i odstawiła do sądu okręgowego karnego.

ŚLADEM ROBINSONA. 12-letni Adam, syn Anny Krakowskiej, zamieszkały przy ul. Helclów, wydalił się onegdaj z domu, zaopatrując się z ojcowskiej szkatuły w 25 złotych. Według przypuszczeń matki, synalek wyjechał do Warszawy.

KOLEJ NA ŻARÓWKI. Po systematycznych kradzieżach poduszek, gromochronów, wodomierzy, przyszła obecnie kolej na żarówki. Wczorajszej nocy z domów miejskich przy ul. Norbertańskiej pod. 4, 6 i 8 skradziono trzy żarówki z lampek orjentacyjnych.

KRADZIEŻE. Józefowi Misikowi skradziono z pola przy ul. Wrocławskiej 30 krzaków nasiennej cebuli, wartości 20 zł. — Katarzynie Berniak skradziono ze strychu kożuch kolejowy, bieliznę, oraz gumowy płaszcz, łącznej wartości 256 zł.

„MIŁY PACJENT". Policja aresztowała niejakiego Jana Nowaka, lat 20 liczącego, z Wieliczki, który podczas pobytu w szpitalu św. Łazarza skradł na szkodę tamtejszych pacjentów garderobę, wyrządzając szkodę na przeszło pół tysiąca złotych.

AMATOR MAKULATURY. Policja zajęła się niejakim Janem Fischerem, lat 21 liczącym, który na szkodę wydawnictwa „Głosu Narodu" dopuścił się kradzieży makulatury i znaczków pocztowych.

—o—

TOWARZYSTWO HISTORYCZNE. Posiedzenie Krak. Koła Tow. Hist. odbędzie się w sobotę 7 b. m. o godz. 6 wieczorem (sala sem. arch. Bibl. Jag.). Na porządku dziennym: Dr K. Bąkowski: „Kościół św. Idziego i Andrzeja w Krakowie", Dr. R. Jakimowicz: „Srebrne skarby wczesno-średniowieczne w Polsce". Sprawozdanie z walnego zgromadzenia we Lwowie.

WYCIECZKĘ KRAJOZNAWCZĄ DO LANCKORONY urządza w niedzielę 8 b. m. sekcja krajoznawczo-turystyczna A. Z. S. w Krakowie. Odjazd z dworca głównego o godz. 8.05 rano do Kalwarji, stąd do ruin zamku w Lanckoronie, następnie zwiedzenie klasztoru w Kalwarji i zamku Włodkowej. Powrót do Krakowa o godz. 20.15 wiecz. Koszta około 6 zł. Zgłoszenia i wszelkie informacje w sekretarjacie A. Z. S., ul. Kościuszki 12, od 12 do 8 wieczorem. Tamże wydaje się bezpłatnie ilustr. program wycieczek na r. 1927.

ZEBRANIE LIGI PARAFJI ŚW. SZCZEPANA w Krakowie z odczytem inż. Pruszyńskiego: „Katolicyzm i cierpienie", odbędzie się w niedzielę 8 b. m. o godz. 4 po południu w sali Rady Powiatowej, ul. Pijarska 1. Goście mile widziani.

—o—

Z POSIEDZENIA KRAK. RADY KOLEJOWEJ.

O rozbudowę dworca kolejowego. — Kolej Kraków-Miechów.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje:

Dnia 4 b. m. odbyło się posiedzenie dyrekcyjnej Rady kolejowej w Krakowie pod przewodnictwem prezesa D. K. P., inż. Karola Barwicza. Ze strony Dyrekcji kolei byli obecni naczelnicy odnośnych wydziałów. Jako członkowie Rady zasiadali pp.: A. Brüll, K. Fuchs i inż. Zipser z Bielska, A. Klimca z Czechowic, dr. Smoleń z Chrzanowa, Götz-Okocimski z Okocimia, dr. Maiss z Bochni, J. Jędrzejowicz ze Staromieścia, dr. Kulczycki z Jasła, T. Marciszewski z Katowic, oraz inż. Adelman, W. Ader, T. Epstein, B. Kosobudzki, dr. Merz, J. Osmecki, inż. Peroś, dr. Skrzyński i M. Szyf z Krakowa.

Po złożeniu przez przewodniczącego sprawozdania co do ważniejszych spraw okręgu D. K. P. Kraków, wchodzących w zakres kompetencji Rady kolejowej, wysłuchali zebrani sprawozdania naczelników wydziałów Dyrekcji z wykonania wniosków, uchwalonych na poprzedniem posiedzeniu. W trakcie dyskusji, którą następnie rozwinięto, poruszono szereg spraw z zakresu kolejnictwa, a dotyczących okręgu Dyrekcji kolei w Krakowie.

Szczególniejszy wyraz dali członkowie D. K. P. w sprawie **rozbudowy dworca kolejowego w Krakowie,** jako sprawie **najważniejszej,** która dotąd nie ruszyła z miejsca, mimo, że Ministerstwo komunikacji sprawę tę zadecydowało i przeznaczyło już pewne kwoty na rozpoczęcie tych robót, o czem nawet dzienniki pisały. Kredyty odnośne nie nadeszły do Dyrekcji kolei, skutkiem czego robót **nie rozpoczęto,** a dworzec kolejowy krakowski, zbudowany przed 70 laty dla potrzeb Krakowa, liczącego wówczas 60.000 mieszkańców, nie odpowiada dzisiejszym potrzebom miasta, liczącego ponad 200.000 mieszkańców.

Drugą sprawą, którą szczególnie podkreślono, jest sprawa połączenia kolejowego **Kraków—Miechów,** które ze względów gospodarczych jest jak najwidoczniej konieczne.

Z prokuratora — żebrakiem.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj wydarzyło się w Warszawie naprawdę **dramatyczne samobójstwo,** mianowicie **usiłował pozbawić się życia b. prokurator moskiewski Aleksander Woronowcew.**

Po rewolucji bolszewickiej uciekł on do Polski i żył w ostatniej nędzy. Wreszcie **został żebrakiem.** Od 11 miesięcy dawny dumny prokurator moskiewski, 58-letni **kulturalny i naprawdę mądry człowiek** zamieszkał w przytułku dla najgorszych szumowin przy ul. Dzielnej 62. Wczoraj nad ranem znalazł go policjant na ulicy Marymonckiej **leżącego pod płotem otrutego esencją octową.**

W szpitalu po odzyskaniu przytomności oświadczył Wononowcew co następuje:

„Jako oskarżyciel publiczny zawsze uzasadniałem przed sądem tezę, **że za przestępstwo należy surowo karać.** Czasy się zmieniły a wraz z niemi zmieniły się również moje warunki życiowe, ale tezie, bronionej przezemnie pozostałem wierny.

Przed kilku dniami ukradłem swojemu koledze żebrakowi w przytułku pieniądze, za które kupiłem sobie **wódki, ponieważ na jedzenie nie starczyło.** Stałem się **przestępcą,** moje **sumienie prokuratorskie nakazało mi wymierzenie sobie najsurowszej kary.**

Woronowcew pozostaje w szpitalu. Stan jego jest ciężki.

100 miast zalanych wylewem Missisipi.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 6 maja. Wedle sprawozdań z N. Orleanu w północnych i środkowych okręgach stanu Louisiana **zalanych zostało ogółem 100 miast i miasteczek,** oraz liczne wsi. Wszystkie te osiedla zostały przez ludność prawie doszczętnie ewakuowane. **Ilość bezdomnych wzrosła do ćwierć miljona ludzi.**

Pod Nowym Orleanem poziom wody na Misisipi obniżył się. Przypuszczają, że miastu nie grozi już niebezpieczeństwo zalewu.

Z kraju.

W SPRAWIE ZABEZPIECZENIA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Z Warszawy donoszą: W najbliższych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, upoważniające ministra pracy do zawieszania w stosunku do pracowników umysłowych przepisów art. 2 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, oraz do przedłużania okresu zasiłkowego, przewidzianego w art. 13 tej ustawy.

ZASIŁKI DLA URLOPOWANYCH ŻOŁNIERZY. W dniu 2 b. m. minister pracy dr. Jurkiewicz, w porozumieniu z ministrem skarbu i ministrem spraw wewnętrznych, postanowił przedłużyć na bieżący miesiąc maj pomoc doraźną na przeniesionych do rezerwy i urlopowanych szeregowych, pozbawionych pracy na tych samych terenach, na jakich pomoc ta była przeprowadzona w miesiącu kwietniu, bez względu na to, przez jaki okres czasu bezrobotni ci pobierali zapomogi państwowe.

ZWALCZANIE ANALFABETYZMU W WOJSKU. Minister spraw wojskowych zarządził, ażeby szeregowi w wojsku poddawani byli przymusowemu nauczaniu. Szeregowi otrzymywać będą, po ukończeniu kursów, świadectwa, jak w szkołach. Zarządzenie to ma na celu wytępienie analfabetyzmu wśród szeregowych wojsk polskich.

ZŁOTO NA KORONY OBRAZU OSTROBRAMSKIEGO. Z Wilna donoszą: Społeczeństwo wileńskie zaofiarowało już dostateczną ilość złota na dwie korony do obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Wobec tego, dalsze przyjmowanie ofiar na koronę wstrzymano.

TORUNEE TEATRU „REDUTA". Teatr „Reduta" udaje się w bieżącym miesiącu na tournee objazdowe po województwie wileńskiem. Przedstawienia odbędą się: w Nowej Wilejce, Trokach, Święcianach, Bracławiu, Drui, Głębokiem, Dziśnie, Królewszczyźnie, Dokszycach, Wilejce, Oszmianie i Mołodecznie. W repertuarze: „Śluby panieńskie" i „Cyd".

SCHWYTANIE SZPIEGA SOWIECKIEGO. Z Wilna donoszą: W rejonie strażnicy Olkowicze na pograniczu sowieckiem patrol K. O. P. zatrzymał niejakiego Sawela Ibalweki, szpiega sowieckiego, który usiłował dowiedzieć się od żołnierza, jaki jest stan liczbowy K. O. P. i innych szczegółów, dotyczących zakwaterowania i rozmieszczenia wojska.

POMNIK KOŚCIUSZKI W ŁODZI. W dniu 3 maja o godz. 1 w południe odbyło się w Łodzi, na Placu Wolności, uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Tadeusza Kościuszki.

SKAZANIE KOMUNISTEK. Sąd okręgowy w Łodzi skazał na 2 i 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw komunistkę Różę Wintreter, Kowalską i Esterę Neufeldównę.

ODZNACZENIE DYREKTORA SZKOŁY OGRODNICZEJ. Dr. Stanisław Hałński, dyrektor szkoły ogrodniczej w Lublinie, mianowany został członkiem honorowym komitetu jubileuszowego zjazdu i wystawy ogrodniczej w Paryżu, urządzonej z okazji setnej rocznicy powstania narodowego Towarzystwa ogrodniczego we Francji.

WYSTAWA SZTUKI WĘGIERSKIEJ W POZNANIU. W Poznaniu bawi z ramienia poselstwa węgierskiego w Warszawie dr. Diveky. Przyjazd p. Diveky'ego związany jest ze sprawą urządzenia wystawy sztuki węgierskiej w Poznaniu, która ma być otwartą już w połowie bieżącego miesiąca w Muzeum Wielkopolskiem.

PRZELOT SOWIECKICH SAMOLOTÓW NAD MAŁOPOLSKĄ. Z pogranicza sowieckiego donoszą do lwow. „Gazety Porannej", że naczelny zarząd lotnictwa sowieckiego zatwierdził projekt tegorocznych międzynarodowych raidów lotniczych, z których jeden raid m. i. przewiduje lot nad Lwowem. Lot ten odbędzie się wedle marszruty: Moskwa—Leningrad—Kowel (Tallin)—Sztokholm, Kopenhaga—Berlin — Paryż—Praga — Wiedeń—Lwów—Kijów—Charków i Moskwa. Ogólna długość lotu wynosi przeszło 7000 klm., będzie on odbywany jak dniem, tak i nocą, na samolocie konstrukcji sowieckiej „Proletarjusz ANT. Nr. 3". Samolot ten posiada motor o 450 sił. Zgodę rządów (m. i. polskiego) na odbywanie lotu przez terytorjum tych krajów już otrzymano. Co do terminu lotu, to nie został jeszcze ostatecznie wyznaczony. Przygotowania są w pełnym toku i w każdym razie lot odbędzie się z końcem lipca lub z początkiem sierpnia. Po tym locie lotnicza eskadra sowiecka odbędzie lot Moskwa—Ocean Spokojny.

ZAMIAST JEDWABIU — KAMIENIE. We Lwowie aresztowano Zygmunta Goldstauba, urzędnika firmy spedycyjnej „Fruks", pod zarzutem wyjęcia z jednej z przesyłek jedwabiu i włożenia w jego miejsce kamieni. Szkoda wynosi 3000 zł.

OBRABOWANIE HANDLARZA PRZEZ BANDYTÓW. Na wracającego ze Lwowa do Szkła handlarza tamtejszego, Salomona Kupfera, na gościńcu w pobliżu wsi Jaryny napadło dwu bandytów, którzy zrabowali mu gotówkę 207 zł., oraz zabrali posiadane wiktuały, poczem obaj zbiegli do lasu.

NAGŁY ZGON NA PRZEDSTAWIENIU AMATORSKIEM. W czasie uroczystego przedstawienia z okazji uroczystości 3-go maja w Sokalu, w czasie której grano sztukę Adama Grzymały Siedleckiego „Spadkobierca", w czasie aktu trzeciego dostał na scenie ataku apoplektycznego jeden z grających amatorów, sędzia Mosoczy. Wszelka pomoc okazała się spóźniona i Mosoczy zmarł na miejscu.

KĄPIELE SOLANKOWE W INOWROCŁAWIU zostały otwarte 2 b. m.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA. We środę nad ranem pod Zamościem autobus, zdążający do Szczebrzeszyna, tuż za miastem najechał na słup telegraficzny, przyczem uległ zupełnemu zniszczeniu. Wszyscy podróżni odnieśli rany, 10-ciu ciężko rannych przewieziono do szpitala w Zamościu.

NAPAD RABUNKOWY. Z Oświęcimia donoszą 3 b. m.: Ubiegłej nocy dokonano w sąsiedniej wsi Polance rabunkowego napadu na dom gospodarza Karola Miczty, którego ranili bandyci strzałami rewolwerowemi. Zaalarmowani sąsiedzi spłoszyli bandytów, za którymi zarządzony został energiczny pościg.

Zmarli:

— **Feliks Romer,** podpułkownik 12 pułku piechoty, zmarł w Krakowie w 45 roku życia. Pogrzeb odbędzie się ze szpitala garnizonowego przy ul. Wrocławskiej, w sobotę o godz. 3 po południu.

ŚP. HELENA KUCZALSKA. W Toruniu 30 kwietnia zmarła Helena Kuczalska, zasłużon działaczka na polu wychowania fizycznego. Podczas dłuższego pobytu w Szwecji poznała doniosłe znaczenie racjonalnej gimnastyki szwedzkiej i otworzyła przed 35 laty pierwszy w Polsce zakład gimnastyczny według systemu szwedzkiego, prowadzony przez instruktorki Szwedki i wykwalifikowane później siły miejscowe. Przy zakładzie powstała pierwsza w Polsce 2-letnia szkoła gimnastyczna, która wykształciła szereg najlepszych sił instruktorskich.

Ś. p. Helena Kuczalska do ostatnich chwil życia nie usuwała się od pracy pedagogicznej oraz pracy ofiarnej dla dobra kraju i społeczeństwa.

Ze świata.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY POLSKICH W MOR. OSTRAWIE. Wczoraj przybyła do Czechosłowacji wycieczka dziennikarzy polskich. W Piotrowicach przywitał ją prezes czesko-polskiej ententy prasowej, Świchowski i delegat ministerstwa spraw zagranicznych. Na przywitania odpowiedział jeden z dziennikarzy polskich, że zbratanie się polsko-czechosłowackie nie jest tylko frazesem.

Dziennikarze polscy zwiedzili następnie Morawską Ostrawę, gdzie przywitał ich wiceprezydent Mrozek, wskazując na działalność Czechów na Śląsku Cieszyńskim i porównując ją z działalnością na Śląsku Górnym.

PIELGRZYMKA DO GROBU CHOPINA. Z inicjatywy Stowarzyszenia „Amis de la Pologne" w Paryżu i w porozumieniu z Towarzystwem literacko-artystycznem „l'Essai", odbyła się pielgrzymka do grobu Chopina na cmentarzu Pere Lachaise. Wobec licznie zebranej publiczności, adwokatka panna Jacqueline Bertillon wygłosiła przemówienie o życiu Chopina, poczem artystka Comedie Francaise, p. Caristie-Martel, zadeklamowała szereg utworów o Chopinie, między innemi wiersz Jana Styki i Edmunda Rostanda.

ZGON WYBITNEGO MINERALOGA. Dziś zmarł w Wiedniu w 91 roku życia głośny mineralog, Gustaw Tschermak, były profesor uniwersytetu wiedeńskiego.

KONKURS DLA ARTYSTÓW UCZESTNIKÓW WOJNY. Niewątpliwe zainteresowanie wywoła konkurs ogłoszony obecnie przez Międzyaljanckie Zjednoczenie uczestników wojny (FIDAC) dla artystów, którzy walczyli podczas wojny lub, dla młodych artystów do lat 28. Nagrody, ofiarowane przez FIDAC, wynoszą sumę 350 dolarów. Jest to konkurs na medal honorowy, przeznaczony przez FIDAC dla instytucji wychowawczej, która najlepiej potrafi pracować dla rozpowszechnienia międzynarodowego porozumienia i dla pokoju światowego. Bliższych szczegółów zasięgnąć można w Centrali FIDAC'u w Paryżu (96, rue de l'Universite). Konkurs jest otwarty do 1 listopada b. r.

Z sali sądowej.

Proces morderców prezydenta m. Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 6 maja. Wczoraj rano rozpoczęła się w sądzie okręgowym rozprawa w trybie doraźnym przeciwko Walaszczykowi i Rydzewskiemu, oskarżonym o zamordowanie prezydenta m. Łodzi, śp. Cynarskiego. Do rozprawy powołano okło 30 świadków.

Osk. Walaszczyk przyznał się do winy, opowiadając, że jako zredukowany i bezrobotny kilkakrotnie prosił śp. Cynarskiego o pracę, a spotkawszy się z odmową, popadł w rozpacz i pomyślał o zemście. Opowiedział o tem Rydzewskiemu, który utrwalił go w zamiarze. Przed samem wykonaniem morderstwa zawahał się, ale Rydzewski podjudził go.

Mowa Walaszczyka trwała 3 godziny i wywołała silne wrażenie.

Osk. Rydzewski zapiera się udziału w morderstwie, powołując się na alibi i domagając się przesłuchania odpowiednich świadków.

Po przesłuchaniu oskarżonych rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków, które odbywa się dziś w dalszym ciągu.

—o—

Wyrok w sprawie Królikowskiego zapadnie w sobotę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maaj. Proces **Królikowskiego** z jego ciekawem tłem psychologicznem jest dla publiczności **niezwykłą atrakcją,** ponieważ upłynął już siódmy dzień rozprawy sądu apelacyjnego, a **sala wciąż jest przepełniona tłumem publiczności** i to z najwyższych sfer społecznych, między innymi liczni członkowie palestry.

Cały dzień wczorajszy poświęcił **sąd wyczerpującym replikom obu stron.** Repliki naogół ograniczyły się do zakresu punktów, poruszonych w pierwszych głównych przemówieniach prokuratora i adwokatów. Z niezmąconą cierpliwością, mimo widocznego przemęczenia, trybunał apelacyjny wysłuchał **sześciu mowców,** mianowicie trzech ze strony oskarżenia, trzech ze strony obrony. W owach tych można było zaobserwować **ciekawą walkę skrzyżowania się tez naukowych z dziedziny znawstwa duszy ludzkiej.**

Z jednej strony dowodzono, że **okropny mord a raczej jego sprawca nie został wyśledzony** i że wszystkie **poszlaki w tej sprawie są nic nieznaczące,** z drugiej strony wskazywano, że siedzący na ławie oskarżonych **Królikowski, a nie kto inny, nie jakaś niewykryta osoba, jest sprawcą haniebnego czynu.**

Wczoraj pod koniec posiedzenia **zapytany** przez przewodniczącego, czy poczuwa się do winy, oskarżony **Królikowski podniósł dwa palce do góry i oświadczył:**

— **„Przysięgam na święty Krzyż, że jestem niewinny!"**

Oświadczenie to wypowiedziane **cicho, niewyraźnie i z ukosa, nie zrobiło żadnego wrażenia,** tak jak dotychczasowe milczące skostniałe zachowanie się Królikowskiego, odwróconego stale od publiczności.

Ogłoszenie wyroku nastąpi w sobotę w południe.

—o—

ROZPRAWA PUŁK. ŚCIEŻYŃSKIEGO CONTRA RED. KOZICKI ZNOWU ODROCZONA.

Dzisiaj przed trybunałem przysięgłych w Krakowie toczyła się odroczona w poprzedniej kadencji rozprawa oskarżyciela prywatnego pułk. Ścieżyńskiego, b. szefa sztabu korpusu krakowskiego, a obecnie szefa departamentu organizacyjneg Ministerstwa spraw wojskowych, przeciwko redaktorowi „Hasła Narodowego", Kozickiemu, a występek obrazy czci, popełniony drukiem.

Do rozprawy wezwano szereg świadków, mianowicie: ministra poczt Miedzińskiego, gen. Szeptyckiego, gen. Latinika i innych. Ponieważ najważniejszy świadek oskarżenia, min. Miedziński, nie zjawił się, przeto trybunał rozprawę odroczył. Oskarżyciela prywatnego pułk. Ścieżyńskiego zastępował prok. dr. Tokarski, oskarżonego bronił adw. Dr. Rozmarynowicz.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 6 maja

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Na dzisiejszem przedstawieniu popularnem po raz 10-ty „Potęga reklamy". Jutro w sobotę „Cyrano de Bergerac" z pp. Nowakowskim i Halacińską. Rozpoczęto przygotowania do cyklu Słowackiego. W próbach pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego „Nowa Dejanira".

KRAKOWSKA OPERETKA „NOWOŚCI" NA PROWINCJI, pod dyr. T. Pilarskiego (seniora), rozpoczyna dłuższy objazd po całej Rzeczypospolitej z najnowszą operetką R. Benatzkeyego „Adieu Mimi", która jest jedną z najweselszych operetek doby obecnej. Dyrekcja posiada swój własny wagon, dekoracje, kostjumy i orkiestrę. Na czele zespołu I. Wąsowiczówna, T. Pilarski (junior) i A. Kaczorowski. Kapelmistrz Z. Górzyński. Baletmistrz W. Morawski. Teatr gra: 6 maja w Łańcucie, 7 maja w Rzeszowie, 8 maja w Przemyślu, 9 w Jarosławiu, 10 w Lubaczowie.

OŁOMUNIECKA OPERA CZESKA wraz z własną orkiestrą, baletem, wspaniałemi dekoracjami i kostjumami, przyjeżdża dzisiaj wieczorem do Krakowa i rozpocznie w sobotę 7 b. m. w teatrze przy ul. Rajskiej tygodniowe stagione operowe. Na inauguracyjne przedstawienie operowe daną będzie narodowa opera Smetany „Sprzedana narzeczona".

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek: „Potęga reklamy" (popularne).
Sobota: „Cyrano de Bergerac".

—0—

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Sobota: „Sprzedana narzeczona".
Niedziela: Po poł. „Pocałunek"; wieczorem „Fidelio".

—0—

—0—

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Fedora" (Lee Parry).
Nowości: „Złodziej z Bagdadu". (Ceny zniżone).
Promień: „Na szczyt świata".
Reduta: „Hrabina Marica" (Harry Liedtke).
Sztuka: „Słowik hiszpański" (Ricardo Cortez).
Uciecha: „Jej kaprys", dramat 8 aktów i „Mąż na urlopie", kom. 8 akt.
Wanda: „Droga do przeszłości", dramat 10 akt. i Harold Lloyd.
Warszawa: „Zakazane drogi" i „Polowanie na ludzi".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na piątek 6 maja 1927 r.:

Kraków (422). Godz. 17.40—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Praca oświatowa na Kresach Wschodnich i jej potrzeby", wygł. dr. A. Mikulski, dyr. sem. naucz.; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „O drzewie oliwnem", wygł. dr. J. Fudakowski, kustosz Muz. Akad. Umiej.; godz. 20—20.15: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 20.15: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (111). Godz. 12: Komunikat lotniczo meteorologiczny; godz. 15—15.25: Komunikat gospodarczy i ... 16.45: Komunikat harcerski; godz. 16.45—17.10: Odczyt p. t.: „Awjachim a Liga obrony Powietrznej Państwa", wygł. kpt. Bohdan Jałowiecki; godz. 17.10—17.35: Odczyt p. t.: „Żubr", wygł. prof. Adam Czartowski; godz. 17.40: Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Jan Jankowski (skrzypce), Józef Dizner (skrzypce), Julia Baranowska Borowa (altówka) i Karol Rzepko — (wiolonczela); godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.30: „Wśród książek". Najnowsze wydawnictwa omówi prof. H. Mościcki; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Ogród Saski w Warszawie — w 200 rocznicę istnienia", wygł. prof. Edmund Jankowski; godz. 19.55—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

Poznań (270) Godz. 17.15—18.45: Koncert wokalno instrumentalny z udziałem p. Marji Rogalinskiej — Daum (śpiew) i p. Oślisława (flet); godz. 18.45—19: Nadprogram; 19—19.25: Odczyt; 19.25—19.35: Komunikaty; godz. 19.35—19.55: Pogadanka z dziedziny radiotechniki, wygł. dr. B. Lipiński; godz. 20.15: Transmisja z Warszawy.

Brno (441.2). Godz. 19.15: „Rusałka", bajka liryczna J. Krapila, muzyka Dworzaka.

Praga (348.9) Godz. 17: Koncert; godz. 19.15: Transmisja z Berna; godz. 22.20: Transmisja koncertu z kawiarni.

Wiedeń (517.2) Godz. 16.15: Koncert; godz. 20.05: „Bal maskowy", opera G. Verdiego.

Berlin (483.9 i 566). Godz. 17: Koncert orkiestry kameralnej; godz. 19.30: „Wolny strzelec" — opera Webera, następnie muzyka wieczorowa.

Frankfurt (428.6). Godz. 20.15: Koncert symfoniczny, następnie muzyka do tańca.

na sobotę dnia 7-go maja 1927 r.

Kraków, (422). Godz. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; 19—19.25: Odczyt pod tyt.: „Psychologja liczenia", wygłosi dr. W. Wilkosz, prof. U. J.
kosz, prof. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Zagadnienia analfabetyzmu w Polsce", wygł. W. Sikora, kurator okr. szk.; godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (111). Godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny; godz. 15—15.25: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; godz. 16.45—17.10: II gi odczyt z cyklu „O wyborze zawodu", p. t.: „Zawód rolnika", wygłosi min. Tadeusz Łopuszański; godz. 17.15: Koncert: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, oraz Kazimiera Niewiarowska i Kazimierz Dębowski — (śpiew); godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Gaz świetlny" — wygłosi inż. E. Porębski; godz. 19.30—19.55: Pogawędka z działu „Radjo kronika", wygłosi dr. Marjan Stępowski; godz. 19.55—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.30 Muzyka lekka; godz. 22: Sygnał czasu. — Komunikaty; godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol".

Poznań (270) Godz. 17.15—18.45: Koncert orkiestry Radja Poznańskiego z udziałem p. Józefa Madeja — (klarnet). W programie muzyka klasyczna; godz. 18.45—19: Odczyt p. t.: „Wybitni Wielkopolanie" — wygłosi dr. Andrzej Wojtkowski; godz. 19.25—19.35: Komunikaty; godz. 19.35—20: Odczyt; godz. 20—20.25: Odczyt; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Berlin (483.9 i 566). Godz. 16.30: Koncert; godz. 20.30: Wieczór humorystyczny, następnie komedja; godz. 22.30: Muzyka do tańca.

Frankfurt (428.6). Godz. 16.30: Koncert; godz. 20.25: Wieczóżr rozmaitości, następnie jazzband.

Langenberg (468.8) Godz. 17.30: Muzyka lekka; godz. 20.30: Wieczór humoru, następnie muzyka do tańca.

Monachjum (535.7) Godz. 16.30: Koncert; godz. 19: Koncert; godz. 20.20: Muzyka lekka; godz. 23.30: Muzyka do tańca.

Wiedeń (517.2). Godz. 16.15: Koncert; godz. 19.45: „Ein Brüderzwist in Habsburg" — tragedja Grillparzera, następnie muzyka do tańca.

Brno (441.2). Godz. 19: Koncert orkiestry.

Budapeszt (555.6). Godz. 20.30: Koncert; godz. 22.15: Muzyka cygańska; godz. 23.30: Muzyka do tańca.

Festival muzyki polskiej w Pradze

Praga, 4 maja.

Wczoraj rozpoczął się tu wielki festival muzyki polskiej. W Smetanowej sali odbył się dziś, przy licznym udziale publiczności, koncert symfoniczny czeskiej Filharmonji pod batutą Grzegorza Fitelberga. Zarówno utwory Szymanowskiego, Marka, Różyckiego, jak i wykonawcy, mianowicie p. Stanisława Korwin-Szymanowska i p. Bronisław Huberman, byli rzęsiście oklaskiwani. Autorzy i wykonawcy otrzymali liczne wieńce i bukiety.

Wśród obecnych na koncercie byli: minister spraw zagranicznych Benesz, poseł republiki czechosłowackiej w Warszawie dr. Girsa, oraz członkowie poselstwa polskiego w Pradze.

Dziś, w drugim dniu festivalu muzyki polskiej, odbył się w sali Umelekeckej Besedy wieczór muzyki kameralnej. W programie były kompozycje Różyckiego, L. Kamieńskiego i Szymanowskiego. Kompozytorów i wykonawców licznie zebrana publiczność darzyła frenetycznemi oklaskami, nieustannie ich wywołując.

—0—

Polskie utwory dramatyczne w Helsingforsie.

Bawi od dwóch dni w Warszawie dyrektor Teatru Narodowego w Helsingforsie, p. Eino Kalima. P. Kalima jest szczerym przyjacielem Polski i entuzjastycznym wielbicielem polskiej literatury dramatycznej. W czasie swego 10-letniego kierownictwa pierwszą sceną dramatyczną w stolicy Finlandji wystawił już cały szereg sztuk polskich, jak „Damy i huzary", w której rolę majora grał jeden z najwybitniejszych aktorów fińskich, Lindfos, stwarzając jedną ze swych popisowych kreacyj. Grano także „Lekkomyślną siostrę" Perzyńskiego, „Moralność Pani Dulskiej", „W małym domku" Rittnera, „Karykatury" Kisielewskiego, „Kaligulę" Rostworowskiego. Prawie wszystkie te sztuki tłomaczone były przez samego p. Kalimę, jednego z bardzo nielicznych w Finlandji znawców języka polskiego.

Jak twierdzi p. Kalima, polska literatura dramatyczna zdobywa coraz większy autorytet i zainteresowanie wśród fińskiej krytyki i sfer kulturalno-artystycznych. Wystawiony w roku ubiegłym „Kaligula" (tłómaczenie rytmiczną prozą) należał do największych sukcesów zarówno artystycznych, jak i kasowych sezonu, aktor zaś, który odtwarzał rolę tytułową w tej sztuce, uznał tę rolę za najlepszą w swoim repertuarze.

Zapiski literackie.

— **W. B. Yeats'a „Opowiadania o Hanrahanie Rudym i Tajemnicza Róża"** — (Nakład Wydawnictwa Polskiego. Poznań 1925; w przekładzie J. Birkenmajera. Bibljoteka Laureatów Nobla. Tom 41).

Wielki poeta irlandzki, bojownik odrodzenia kultury celto-galickiej, autor „Klechd ludu iryjskiego (r. 1888) i narodowego dramatu „Hrabina Kasia" (r. 1892); W. B. Yeats rozwiera przed nami w swej „Róży tajemniczej" świat baśni i cudów. Oto opowieść pierwsza o poecie, Hanharanie Rudym. Nieuleczalny marzyciel przegrywa własne szczęście, wdawszy się lekkomyślnie w grę z tajemniczym dziadem, który odciąga go od ukochanej Marji Lavelle i sprowadza na górskie bezdroża. Stęskniony za nieskończonością włóczęga, wiecznie młody duchem gęślarz i śpiewak, goljarobus i rybałt przeklinający starość i jej uroszczenia, rozprawiający za pan brat z duchami jest wszędzie mile widzianym gościem. Gdy wreszcie utrudzony wędrówką żywota zawija do ajkiejś dzikiej przystani w leśnym ostępie, kołysze go na sen wieczny stara Winny z Rozstajnej Drogi. Hanrahan Rudy — to jakby uosobienie ludu irlandzkiego i jego rozmiłowanej w tajnikach przyrody poezji.

A oto opowieści dalsze, podobne płatkom mistycznej róży, jedna dziwniejsza od drugiej. „Ukrzyżowanie powsinogi" — to alegorja nienawiści świata przyziemnego i ludzi pospolitych do poezji i jej wybrańców. — „Głos Róży" — to przepiękny hymn na cześć błędnego rycerstwa. — „Mądrość króla", tajemnicza historja o królu z piórami jastrzębiemi we włosach, który porzuca swój lud, by szukać sobie pobratymców, zdaje się być symbolicznym wyrazem ważkich słów: „Każdy w swoją drogę", dewizy znanej nam już z nieśmiertelnego dramatu innego syna Północy, H. Ibsena: „Gdy z martwych wstaniemy". — Wszechwładnie panuje w tej dziwnej książce królewna-bajka, strojna w purpurę i bisior, czasem łzawa i smętna, czasem groźna i ponura jak skandynawska Saga, to znów nieuchwytna jak płomień na wietrze, zwiewna jak mara, zmienna jak kaprys...

Tłumaczenie wyborne. Józef Birkenmajer, sam utalentowany poeta, nowelista *) i wybitny krytyk umiał tu doskonale zastosować swoje bogate słownictwo ludowe i znajomość gwar polskich; przekład jego jędrny i soczysty wprowadza nas umiejętnie w nastrojową dziedzinę irlandzkiej baśni.

*) J. Birkenmajer wydał niedawno „Opowiadania Starej Margośki". Poznań 1927. Naklad. Księg. św. Wojciecha.

St. Gr.

„ŚWIATOWID" NR. 19 (145).

Nowy triumf polskich jeźdźców w Nicei — otwiera najnowszy numer „Światowida" ilustracją naczelną, w której widzimy postać dzielnego zwycięzcy por. Szoslanda z pucharem miasta Nicei w ręku. Dalsze stronice uwidoczniają wymownie doknywującą się „europeizację" Polski, nie tylko w Warszawie i Poznaniu, lecz również i tutaj w Krakowie, czego wyrazem jest także rozległy widok z platformy Gmachu Prasy, odsłoniony oczom kaszubskiej wycieczki z nad morza. Państwowy Monopol Spirytusowy i Hotel Europejski w Warszawie ilustrują dział, przemysłu i urządzeń nowoczesnych. Wśród nowości literacko-artystycznych na uwagę szczególną zasługuje przyjazd znakomitego pisarza angielskiego Chestertona.

—0—

Dział gospodarczy

Rozwój monopolu tytoniowego w Polsce.

Wobec narzekań ze strony publiczności, oraz ostrej, a rzeczowej krytyki działalności monopolu tytoniowego, dyrekcja Polskiego Monopolu tytoniowego postanowiła zaznajomić ogół z działalnością tego monopolu i w tym celu wydała sprawozdanie, obejmujące działalność monopolu w okresie od r. 1919 do 1925. W sprawozdaniu dyrekcja zaznacza, że dopiero od r. 1924 można ocenić, jak wielkie znaczenie posiadają dochody z fabrykacji wyrobów tytoniowych w dziedzinie naszej skarbowości. Równocześnie nastąpiło polepszenie jakości wyrobów, a spotęgowanie przemycania wyrobów tytoniowych zagranicznych do Polski spowodowane jest niedostatecznem strzeżeniem granic.

Obecnie obowiązującą ustawę o monopolu tytoniowym ogłoszono 1 czerwca 1922 r. W r. 1924 uzyskano na kupno maszyn, narzędzi z rąk prywatnych i rozwinięcie własnej fabrykacji t. zw. „pożyczkę włoską" w nominalnej sumie 400 milj. lirów na 7 proc., z terminem 20-letnim. Wzamian konsorcjum włoskie i rząd włoski uzyskały szereg zabezpieczeń i wzajemnych korzyści; m. i. obowiązek nabywania 60 proc. całego zapotrzebowania surowców od konsorcjum włoskiego, przyczem zastrzegł sobie dostarczanie rocznie 2 mil. kg. krajowych tytoniów włoskich.

Likwidując prywatne przedsiębiorstwa, monopol do kwietnia 1924 r. zlikwidował 42 prywatne fabryki, zakupił 2. Po tym terminie zlikwidowano 33, a wykupiono maszyny, narzędzia i urządzenia od 57 fabryk. Do 1 stycznia 1926 r. monopol posiadał 4 fabryki własne w Małopolsce, 8 fabryk w b. zaborze rosyjskim, 8 w b. zaborze niemieckim. Nadto 4 magazyny surowców, 17 magazynów wyrobów gotowych. Wartość wszystkich objektów monopolowych wynosiła 26.031.487.91 w nieruchomościach i 11.959.279.93 w ruchomościach.

Polski monopol tytoniowy do dnia 31 grudnia 1925 r. zatrudniał 667 pracowników biurowych i 11.894 robotników. W roku 1925 przerobiono 17.7 milj. surowca i wyprodukowano 56.6 milj. sztuk cygar, 15,144.2 milj. papierosów i przygotowano 21 milj. kg. tytoniu. Dla sprzedaży hurtownej wyrobów monopolowych dyrekcja wydała do r. 1926 — 597 koncesyj uprzywilejowanych i 260 nieuprzywilejowanych. Od sprzedaży wyrobów hurtownia otrzymuje 13 proc. ceny, detaliści 9 proc., przy sprzedaży zwykłej, a 5 proc. przy sprzedaży domowej.

Tytoń sadzony w Polsce dzieli się na dwa gatunki: czerwono kwitnący (Małopolska i Śląsk) i żółto kwitnący (Wołyń, Pomorze, woj. wschodnie). W r. 1925 obszar zajęty pod uprawę tytoniu wynosił w Małopolsce 641.2071 hektarów, w b. zaborze rosyjskim 188.4086 i w b. zaborze niemieckim 31.821.17 ha, z plantacyj tych dostarczono monopolowi 850.934 kg. surowca.

Ustalony bilansowo czysty zysk monopolu tytoniowego w r. 1924 wynosił 161,839.815.06 złotych, a w r. 1925 — 223,798.818.34, co w stosunku do wartości taryfowej wyprodukowanych wyrobów tytoniowych wynosi 18.20 proc. za r. 1924 i 15.9 proc. za r. 1925.

Według wyliczeń dr. Jerzego Michalskiego (w sprawozdaniu), dochód netto monopolu tytoniowego za r. 1926 wyniesie 49.6 proc. dochodu brutto; podobny stosunek procentowy dla monopolu włoskiego za r. 1924 wynosił 75.6 procent.

W referacie swoim Dr. Michalski za jeden z najważniejszych postulatów, od których uzależniony jest dalszy wzrost dochodowości monopolu tytoniowego, uważa wzmożenie uprawy tytoniu krajowego, a to przynajmniej do takich rozmiarów, którehy pozwoliły pokrywać przynajmniej jedną czwartą część naszego całkowitego zapotrzebowania surowca tytoniowego. W tym celu radzi on zorganizowanie wydatnej pomocy zarówno materjalnej, jak techniczno-fachowej dla naszych rolników, uprawiających tytoń.

—o§o—

Diarjusz ekonomiczny.

— **Bilans Banku Polskiego za 3-cią dekadę ub. m.** wykazuje nast. zmiany: zapas walut i dewiz wzrósł netto o 755.000 zł. (do 237.4 mil. zł.), portfel wekslowy powiększył się o 10.2 mil. zł. (364.6), obieg banknotów wzrósł o 50 mil. zł. (693.6). Wskutek większego skupu złota zapas złota wzrósł o 2.7 mil. zł. (157.5).

— **Do Gdańska dowieziono w ciągu kwietnia** zboża 3.194 ton wobec 3.838 ton w marcu, 7.888 ton w lutym i 8.921 w styczniu r. b.

— **Pogłoski o tem, jakoby termin finalizacji pożyczki amerykańskiej** miał mieć miejsce w połowie czerwca rozeszły się. Data ta jest dosyć prawdopodobna.

— **Wersje o zamierzonej stabilizacji ustawowej złotego** na poziomie 8.60—8.80 zł. za dolara rozeszły się ostatnio.

— **Min. skarbu przygotowało już projekt kontraktu pożyczkowego,** który ma zostać przedstawiony na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów.

— **Międzynarodowa konferencja kolejowa w Dreźnie rozpoczęła się.** Bierze w niej udział 11 państw, m. i. Polska. Omówiona ma być kwestja wprowadzenia specjalnych pociągów eksportowych łączących Szwecję z krajami bałkańskiemi.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

PERTRAKTACJE MIĘDZY RZĄDEM POLSKIM A CZECHOSŁOWACKIM, w celu zawarcia konwencji kolejowej między obu państwami, zostały w tych dniach ostatecznie zakończone w Krakowie. Konwencja ma na celu uregulowanie ruchu granicznego między Polską a Czechosłowacją przewozu poczty, oraz czynności celnych i paszportowych, związanych z ruchem granicznym. Podpisanie konwencji przez pełnomocników obu stron nastąpi w Pradze w dniach najbliższych.

CUKROWNICY BIORĄ SIĘ NA SPOSOBY. Jak wszyscy pamiętają, swojego czasu rząd przeciwstawił się żądaniom podwyższenia cen cukru wysuniętych przez przemysłowców cukierniczych. Rozchodziło się wówczas o cenę 4 zł. na 100 kg. Ostatnio cukrownicy znaleźli sposób, by chociaż częściowo wyrównać tę swoją „stratę",; i tak podwyższyli oni cenę za worki z 1 zł. 50 gr. do 3 zł. za sztukę.

OSTATNIE PODRÓŻE POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ. Według ostatnich raportów, praca naszych statków handlowych przedstawia się następująco: „Poznań" kończy wyładunek kopalniaków w Calais, „Kraków" ładuje w Gdyni 2.700 ton węgla, z którym wyruszy do Sztokholmu, „Wilno" odpłynął 27 ub. m. o godz. 18 z Gdyni do Norrköpin z ładunkiem 2.700 ton węgla, „Katowice" ładuje w Gdańsku 2.700 ton węgla, z którym popłynie do Horsens (Danja), „Toruń" minął Brunsbuettelkoog (wyjście z kanału Kilońskiego od strony Łaby) w drodze z Gdyni do Calais z ładunkiem kopalniaków, „Warta" znajduje się w doku w Gdańsku.

ROZBICIE KONFERENCJI NAFTOWEJ. Konferencja przemysłowców naftowych we Lwowie w sprawie stworzenia kartelu — rozbiła się 27 z. m. z powodu nieustępliwego stanowiska firmy Galicja co do wysokości kontyngentu przeróbczego ropy krajowej. Nie jest wykluczone, że układy podjęte zostaną w swoim czasie.

MEMORANDUM W SPRAWIE ORGANIZACJI KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ ŚRODKOWO-EUROPEJSKIEJ opracowała konferencja ekonomiczna państw środkowo-europejskich na wszechświatowej konferencji ekonomicznej w Genewie. W memorandum podkreśloną jest konieczność unifikacji w administracji kolejowej środkowo-europejskiej na wzór powstałej niegdyś w r. 1846, którąby można przyjąć z zastrzeżeniem zaszłych zmian w systemie transportowym. Pozatem memorandum wypowiada się za wprowadzeniem jednolitej taryfy pocztowej dla wszystkich państw środkowo-europejskich obniżenia taryfy pocztowej, a w końcu za wprowadzeniem czeków pocztowych na wzór kas oszczędnościowych Wiednia i Budapesztu.

STATKI MOTOROWE DLA LINJI OKRĘTOWEJ NA WSCHÓD. Onegdaj odbyło się komisyjne otwarcie kopert z nadesłanemi przez różne stocznie ofertami na wybudowanie 4 statków motorowych dla mającej powstać z inicjatywy Banku Gospodarstwa Kraj. polskiej linji okrętowej do Bliskiego Wschodu i Lewantu. Z po-

śród zaproszonych przez Bank do wzięcia udziału w przetargu 12 stoczni, oferty nadesłały tylko 3 stocznie, a mianowicie: stocznia Gdańska, Sablimento Technico (Trjest) oraz Chantiers de la Loire w Hawrze (Francja), przyczem ta ostatnia zgłosiła tylko swój udział w przetargu, ofertę szczegółową natomiast nadeśle dopiero za 8 dni.

Rozpatrywanie nadesłanych ofert, z udziałem specjalnych rzeczoznawców, odbywać się będzie w ciągu dzisiejszej niedzieli.

EKSPORT TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH Z POLSKI W MARCU R. B. Eksport towarów włókienniczych z okręgu łódzkiego wyniosł w marcu b. r. 412.762 kg. wartości 4,090.020 złotych, czyli zwiększył się w porównaniu z marcem ub. r. o przeszło 1 miljon złotych, natomiast zmniejszył się w porównaniu z lutym b. r. o przeszło 300 tys. złotych. Z poszczególnych działów wywieziono towarów bawełnianych białych 23.834 kg. na sumę 273.747 złotych, kolorowych 341.911 kg. na 3.030.993 złotych, towarów półwełnianych 9.850 kg. na sumę 119.704 zł., towarów wełnianych 21.778 kg. na 308.992 zł., urzędzy wełnianej kolorowej 15.379 kg. na kwotę 357.294 zł. Największą ilość wywieziono do Rumunji, mianowicie za 2.088.300 zł., następnie do Litwy 857.255, na Bliski Wschód 207.827, do Gdańska 200.000, na Daleki Wschód 174.350, do Anglji 159.675, do Niemiec 120.793, na Syberję 82.268, do Austrji, Węgier i Jugosławji 78.403, do krajów bałtyckich 74.829, do Afryki 28.750, do Ameryki 17.570 zł.

„MADE IN POLAND" NA TOWARACH EKSPORTOWANYCH DO ST. ZJEDN. Min. przem. i handl. przypomina kupcom eksportującym do St. Zjedn., że art. 304 amerykańskiej Taryfy Celnej nakazuje, ażeby towary wwożone w granice St. Zjednoczonych oznaczone były nazwą kraju pochodzenia w języku angielskim, w wypadku wwozu z Polski, napisem „Made in Poland".

Od towarów niezaopatrzonych tym znakiem amerykańskie władze celne pobierają 10% ad valorem tytułem opłaty karnej. Pożądanemby było, aby przepis powyższy, niezawsze w praktyce dotychczas stosowany, był ściśle przestrzegany przez eksporterów polskich, co zresztą leży w ich własnym interesie.

KONFERENCJA ZARZĄDÓW KOLEJOWYCH AUSTRJACKO-CZECHOSŁOWACKICH I POLSKICH, w sprawie przewozu węgla polskiego do Włoch tranzytem przez Austrję i Czechosłowację odbyła się w dn. 23 i 24-go w Pradze. Jako delegaci Ministerstwa Komunikacji brali udział w tej konferencji naczelnik wydziału dr. Zygmunt Taszycki i st. referent Jan Batkiewicz. Na konferencji uchwalono utrzymać nadal zniżone stawki przewozowe na węgiel do granicznej stacji austrjacko-włoskiej Tarvisie, obowiązującej tylko 31 sierpnia 1927 r. poza ten termin pozatem wprowadzono pewne zmiany w warunkach stosowania tych stawek przez zmniejszenie wymaganych ilości nadanego węgla w okresie miesięcznym.

SKÓRY MIĘKKIE. W dziale skór miękkich krajowych i zagranicznych ruch wielki, tendencja mocna; tłumaczy się to znaczniejszym popytem ze względu na rozpoczęty sezon wiosenny i letni, zmniejszonym ubojem bydła oraz zwyżką cen zagranicą. Niektóre gatunki utrzymały się na niezmienionym poziomie, większość jednak skór miękkich podrożała. Najbardziej poszukiwane są skóry jasne, fantazyjne, krokodylowe oraz lakiery kolorowe i czarne, używane do wyrobu obuwia damskiego. Notują za 1 stopę w hurcie lakier Sterling X— 80 centów amer., A — 70 cent., B — 60 centów, Special 19 cent. Lakiery innych firm nieco tańsze. Lakier Friedenburga D — 49 centów, inne lakiery tej firmy 58— 65 centów, saki krokodylowe zagraniczne 54— 58 centów. Warunki sprzedaży: 25—40% gotówką, reszta na 2—3 miesięczne weksle (skóry krajowe), a 4—5 miesięcy na weksle (skóry zagraniczne). Wypłacalność dobra.

PRZEŁADUNEK W PORCIE GDAŃSKIM W UB. TYGODNIU wyniósł 126 tysięcy ton. Głównym przedmiotem wywozu był w dalszym ciągu węgiel i drzewo, zaś w przywozie pierwsze miejsce zajmował nadal złom żelazny. Wywóz węgla wynosił 70.439 ton, drzewa 39.500 ton, zboża 1000 ton, innych produktów 15 tys. ton. W tygodniu ub. przybyło do Gdańska ogółem 125 okrętów, w tem 75 bez ładunku, 6 przybyło po węgiel bunkrowy. W tym samym tygodniu opuściło port gdański 130 okrętów, w tem 40 z węglem, 27 z drzewem, 15 bez ładunku, reszta z ładunkiem mieszanym.

NOWY SPOSÓB FABRYKACJI STALI. Świeże rezultaty zostały uzyskane ostatnio w Szwecji z prób zdobywania żelaza miękkiego na zasadzie procesu elektrycznego, t. zw. metodą Flodin-Gustafssona. Metoda ta polega na wydzielaniu żelaza miękkiego wprost z rudy żelaznej i wykazała się równie ekonomiczną, jak metody używane dotychczas. Nowa metoda składa się z jednego tylko procesu, podczas którego kawały rudy zostają przez elektryzację rozpuszczane, przeobrażając się w czyste żelazo, względnie stal, nieustępującą w jakości innym słynnym fabrykatom, jak Lancashire, Bessemer. Dodać należy, że taniość nowej produkcji polega w znacznej mierze na sile wodnej, którą Szwecja tak dobrze umie wyzyskać dla elektryfikacji najróżniejszych przedsiębiorstw przemysłowych.

Krakowski Okr. Związek Piłki Nożnej.

Kraków, ul. Mikołajska 32 I.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny Nr. 9.

1) W myśl uchwały Zarządu PZPN. z dn. 8 IV. b. r., podaje się poniżej program zawodów, które zostaną rozegrane dnia 8 maja b. r., jako w dniu PZPN. w Okręgu Krakowskim:

Kraków.

Boisko KS. Cracovia: godz. 3-cia. Wawel—Zwierzyniecki, godz. 5-ta. Cracovia—Makkabi.

Boisko ŻKS. Makkabi: godz. 9-ta. Hakoah—Amatorzy, godz. 11-ta. Krakowianka—Unia.

Boisko RKS. Legja: godz. 9-ta. Czarnowiejski—Salwator, godz. 11-ta. Legja—Nadwiślan.

Boisko 20 p. p.: godz. 3-cia. Meteor—Orkan, godz. 4.30: Krowodrza—Patria.

Boisko Grzegórzecki KS.: godz. 11-ta Grzegórzecki—Błękitni.

Boisko K. S. Dąbie: godz. 4.30. Dąbie—Urania.

Boisko KS. Łobzowianka: godz. 4.30. Łobzowianka—Orlęta.

Boisko KS. Świtezianka, Prokocim: godz. 4.30. Świtezianka—Czarni.

Tarnów.

Boisko KS. Tarnovia: godz. 3-cia pop. Samson—komb. drużyna: Hazair, Makkabeusz i Gardonia, godz. 5-ta pop. Tarnovia—Metal.

Boisko ŻTGS. Samson: godz. 10.30 przedp. Jutrzenka—ŻMS.

Rzeszów.

Boisko ŻKS. Bar Kochba: godz. 3-cia pop. Wisłok—Samson, godz. 5-ta pop. Resovia—Bar Kochba.

Nowy Sącz.

Boisko KS. Sandecja: godz. 3-cia pop. Sandecja—Czarni.

Trzebinia.

Boisko KS. Trzebinia: godz. 4.30 pop. Trzebinia—Szczakowianka.

Jasło.

Boisko KS. Czarni: godz. 3-cia pop. Czarni—Makkabi.

Częstochowa.

K. S. Warta Częstochowa — Reprezentacja pozostałych klubów Częstochowy. Reprezentację zestawi Kierownictwo Podokręgu Częstochowskiego.

Bielsko.

Program zawodów ułoży Kierownictwo Podokręgu Bielskiego.

Urządzeniem zawodów zajmą się gospodarze boisk wymienionych powyżej, z wyjątkiem Rzeszowa, gdzie urządzeniem zawodów zajmie się KS. Resovia.

W myśl przepisów PZPN. poleca się klubom zestawić jak najsilniejsze składy drużyn na powyższe zawody, oraz ze względu na propagandę pouczyć graczy, aby gra była prowadzona na wysokim poziomie sportowym a przy tem spokojnie.

Rozliczenia z powyższych zawodów wraz z dowodami kasowymi i z gotówką mają kluby będące gospodarzami, przesłać **Zarządowi KZOPN. w nieprzekraczalnym terminie do dn. 17. maja 1927.**

2) W dniu 8 maja 1927 zakazuje się rozgrywania jakichkolwiek zawodów, poza wyszczególnionymi w pkcie 1-ym.

Odnośnie zawodów o mistrzostwo, które miały się odbyć dn. 8 V. b. r. kluby porozumią się i ustalą wzajemnie termin rozegrania tychże zawodów i zawiadomią o powyższem W. G. i D.

Ze sportu.

DZIEŃ P. Z. P. N.

W dniu 8 maja 1927 r. odbędzie się w całej Polsce „Dzień Polskiego Związku Piłki Nożnej", w czasie którego rozegrają kluby i towarzystwa sportowe należące do tego największego w Polsce Związku sportowego tradycyjne zawody propagandowe.

I w Krakowie, który jest jednym z najsilniejszych centrów piłkarstwa polskiego i niejako kolebką tegoż, propaganda ta obejmuje cały szereg imprez sportowych.

Na wszystkich boiskach już od godziny 9 rozgrywać będą kluby zawody sportowe, które wykażą zarówno swą masą jak i poziomem, jakie postępy poczyniła ta ważna dziedzina wychowania fizycznego młodzieży.

„Clou" dnia — to zawody, które odbędą się **na boisku KS Cracovia** u wylotu ul. Wolskiej. Na boisku tem rozegra **o godz. 3 popoł. zawody KS. Wawel ze Zwierzynieckim KS.**

Wawel, jeden z tych klubów, którego drużyna, cechująca się wybitną ambicją sportową, niejednokrotnie zagrażała najpoważniejszym nawet „asom" piłkarstwa polskiego i odbierała im cenne w mistrzostwie punkty, będzie musiał dołożyć wszelkich starań, aby mu „benjaminek" klasy A. krakowskiego okręgu — Zwierzyniecki K. S. (niedawny zwycięzca krakowskiej Wisły 7:1) nie zrobił jakiej niespodzianki.

O godz. 5 popołudniu odbędą się zawody Makkabi—Cracovia.

Zawody te mają już w kołach sportowych ustaloną markę. Obie drużyny, technicznie stojące bardzo wysoko, pokażą w tym dniu swe walory sportowe i trudno przewidzieć, które z nich uzyska zwycięstwo.

Sfery sportowe Krakowa zainteresowały się w wielkim stopniu mającymi się odbyć zawodami, które dadzą przegląd najsilniejszych naszych drużyn.

—o—

TURNIEJ SZACHOWY W ŁODZI.

W 13-tym dniu turnieju szachowego o mistrzostwo Polski Chwojnik wygrał efektownie z Daniuszewskim. Friedman (Lwów) przegrał w debiucie pionka do Makarczyka, a w wyniku poddał partję w końcówce. Hirschbein-Kolski remis. Partja Friedman (Warszawa) — Kremer odłożona w pozycji prawdopodobnie wygranej dla Kremera. Partję Kleczyński — Regedziński odłożono w pozycji lepszej dla Kleczyńskiego. Partję Blass—Dr Kohn odłożono w pozycji prawdopodobnie wygranej dla Dra Kohna. Pozatem odłożono partję Rubinstein—Łowcki, Kolski i Friedman (Lwów) zgodzili się uznać swą poprzednią partję za remis. W turnieju o mistrzostwo polskiego Związku Szachowego Dr Steifer przegrał do Appela, Lech do Feinmessera. Tosbin — do Barina. Partja Reisner—Librach została przerwana.

PRZEDOSTATNI DZIEŃ TURNIEJU SZACHOWEGO.

Wczorajszy przedostatni dzień turnieju szachowego o mistrzostwo Polski przyniósł następujące wyniki: Rogodziński wygrał z Friedmannem (Lwów), Kromer wygrał z Kleczyńskim, Tartakower z Chwojnikiem, Kolski przegrał z Blassem, partja dr Kohn—Rubinstein zakończona remis, partja Makarczyk—Hirschbein odłożono, Daniuszewski—Friedmann (Warszawa) odłożono. Łowski był wolny. Jutro rozegrane będą partje niedokończone. Dziś **zakończony zostanie turniej o mistrzostwo polskiego Związku szachowego.** Wyniki ostatniego dnia były następujące: Barin wygrał z Lechem, Foinmesser z Reissem, Towbin z Applem. Partja Jagielski—Steiger remis. Pierwszą nagrodę i tytuł mistrza Polskiego Związku Szachowego otrzymał Friedmann (Warszawa) zdobywając 9.5 punktów. 2) Appel (Warszawa) 8 punktów. 3) Towbin 7 punktów. 4) Barin (Białystok) 7 punktów. 5) Reiner (Warszawa) 7 punktów. Dalej idą Librach (Łódź) 6 punktów, Jagielski (Warszawa), Winawer (Łódź) po 5 punktów, dr Steifer (Poznań) 3 punkty, Lech (Strzemieniec) 2 punkty, Falkowski (Warszawa) pół punktu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1.